Nr. 201. Niedziela, 3. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oswiaty nadał opróżnione posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich: profesorowi w państwowem gimnazyum w Sanoku, Antoniemu Borzemskiemu, w siódmem państwowem gimnazyum we Lwowie; profesorowi w państwowem gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Michałowi Nowosielskiemu, w trzeciem gimnazyum państwowem w Krakowie; profesorowi w trzeciem gimnazyum państwowem w Krakowie, Józefowi Przybylskiemu, w państwowem gimnazyum św. Jacka tamże; oraz zamianował rzeczywistymi nauczycielami w państwowych szkołach średnich, suplentów: Stanisława Bieńkiewicza z państwowego gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, w tym zakładzie; Bolesława Błażka z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, w gimnazyum państwowem w Stryju; Antoniego Chłapa z państwowego gimnazyum św. Jacka w Krakowie, w państwowem gimnazyum w Bochni; Nicefora Danysza z państwowego gimnazyum w Stanisławowie, w państwowem gimnazyum w Buczaczu; Eugeniusza Flisa z państwowego gimnazyum w Podgórzu, w państwowem gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Apolinarego Garlickiego z pierwszego gimnazyum państwowego w Rzeszowie, w państwowem gimnazyum w Sanoku; Jana Gdulę z państwowego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, w państwowej szkole realnej w Śniatynie; Stefana Górkę z drugiej państwowej szkoły realnej we Lwowie, w drugiej państwowej szkole realnej w Krakowie; dr. Salomona Handla z państwowego gimnazyum w Drohobyczu, w państwowem gimnazyum w Brzeżanach; Jarosława Hordyńskiego z akademickiego gimnazyum we Lwowie, w państwowem gimnazyum z ruskim językiem wykład. w Kołomyi; Karola Kaliszczaka z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, w państwowem gimnazyum w Sanoku; Michała Kalitowskiego z państwowego gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, w państwowem gimnazyum w Dębicy; Bronisława Kielskiego z pierwszej państwowej szkoły realnej w Krakowie, w państwowej szkole realnej w Krośnie; Adama Kłodzińskiego z państwowego gimnazyum w Podgórzu, w państwowem gimnazyum w Jarosławiu; Michała Krzeczkowskiego z II. państwowego gimnazyum w Rzeszowie, w tym samym zakładzie; Henryka Krzyżanowskiego z pierwszego państwowego gimnazyum w Rzeszowie, w drugiem państwowem gimnazyum tamże; Edmunda Łasińskiego z pierwszej państwowej szkoły realnej w Krakowie, w państwowej szkole realnej w Żywcu; Stanisława Matzkego z drugiej państwowej szkoły realnej we Lwowie, w państwowej szkole realnej w Stanisławowie; Franciszka Penkałę z państwowego gimnazyum w Wadowicach, w drugiem państwowem gimnazyum w Tarnowie; Jana Piątka z czwartego gimnazyum państwowego we Lwowie, w gimnazyum państwowem w Stryju; Jana Pollnera z gimnazyum państwowego w Jaśle, w gimnazyum państwowem w Wadowicach; Stanisława Riessa z czwartego gimnazyum państwowego w Krakowie, w gimnazyum państwowem w Podgórzu; Andrzeja Stopkę z państwowego gimnazyum w Samborze, w państwowej szkole realnej z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Stanisława Węckowskiego z pierwszej państwowej szkoły realnej w Krakowie, w pierwszej państwowej szkole realnej we Lwowie i Aleksandra Wieleżyńskiego z państwowej szkoły realnej w Tarnowie, w państwowej szkole realnej w Krośnie.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamiawał zastępcę nauczyciela religii w akademickiem gimnazyum we Lwowie, ks. Leonidasa Łużnickiego, nauczycielem grecko-katolickiej religii w tym zakładzie.

Maksymilian Czernik, rządowo upoważniony inżynier budowy, z siedzibą urzędową w Kamionce strumiłowej, złożył dnia 5 sierpnia 1905 przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 września b. r. do l. 129.161 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 31 sierpnia b. r. do l. 39.557 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych, co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 września.

Duma rossyjska.

Po zawarciu pokoju na Dalekim Wschodzie, uwaga całego społeczeństwa rossyjskiego zwróciła się już wyłącznie ku Dumie państwowej, a i prasa zagraniczna śledzi z niemniejszem zaciekawieniem rozwój prac przygotowawczych do tego kruchego i słabiutkiego zawiązku rossyjskiego parlamentaryzmu, nasłuchuje bacznie, jakie opinie o tej nowej instytucyi w społecznym ustroju caratu urabiają się w prasie rossyjskiej.

Ta ostatnia — rzecz łatwo zrozumiała — nie zbywa tyle ważnego czynnika w przyszłym ustroju państwowym krótkiemi dziennikarskiemi wzmiankami, przeciwnie poświęca Dumie rossyjskiej artykuły wyczerpujące, które zasługują na poznanie i przestudyowanie.

Przedewszystkiem *Syn Otieczestwa* omawia ważne postanowienie, że posiedzenia Dumy będą jawne, lecz nie publiczne. Jawne, bo na nie dopuszczeni zostaną reprezentanci prasy; nie publiczne, szerokie bowiem koła ciekawych znajdą przed sobą drzwi sali obrad szczelnie zamknięte. Szczegół to wprawdzie, ale bynajmniej nie pozbawiony znaczenia.

„Zresztą — pisze cytowany dziennik — od zamknięcia drzwi do zamknięcia drzwi jest cała skala przejść najrozmaitszych. Nawet w demokratycznej rzeczypospolitej naszego sprzymierzeńca posiedzenia Izby nie odbywają się na ulicy, w oczach demosu: bilety wydawane są po złożeniu prośby na ręce kwestury Izby — czasem losem, a czasem przez protekcyę; prócz tego pewna liczba biletów rozdawana jest deputowanym. A chociaż w większości przypadków, miejsca, dla prostych śmiertelników przeznaczone, zajęte są przez ciekawych, których interesuje przedewszystkiem samo miejsce, lub „własny" deputowany, to przecież dla osób, interesujących się sprawami publicznemi na seryo, miejsce zawsze się znajdzie. Przeciw naruszającym porządek stosowane są jednakowe na całym świecie środki: ludzi takich wydalają.

„W ten sposób praca prawodawcza odbywa się, jakby pod kontrolą ludności. Prawda, kontrola i to kontrola bardzo poważna i surowa odbywa się za pomocą prasy, zebrań, wyborów i t. d., ale zasadę poszanowania ludności i zaufania do niej bezwarunkowo zachowano.

„Usunąwszy jednak zasadę posiedzeń publicznych, instytucya Dumy państwowej nie uchyla jawności: „Przewodniczący Dumy państwowej może dopuszczać do asystowania na posiedzeniach, oprócz tajnych, przedstawicieli prasy, w liczbie nie większej, jak po jednym z każdego wydawnictwa". Tajne zaś posiedzenia mogą się odbywać nietylko na zasadzie postanowienia ogólnego zebrania

---

122)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

XXVIII.

Nadszedł wreszcie dla Jacka Taczewskiego dawno upragniony dzień szczęścia. W Krakowie, między mieszczaństwem, jeszcze poprzednio rozeszła się wieść, powtarzana ze zdziwieniem, że znajduje się w wojsku pewien rycerz, który jednego dnia się żeni, a drugiego siada na koń. Gdy zaś się rozniosło, że oboje Królestwo mają asystować przy ślubie, tłumy poczęły się od rana zbierać w kościele i pod kościołem. Przyszło w końcu do tego, że trabanci królewscy musieli czynić na miejscu porządek, aby dla weselników pozostał przejazd wolny. Koledzy Taczewskiego zebrali się jak jeden człowiek, co uczynili zarówno z życzliwości i przyjaźni dla niego, jak i dlatego, że miło było każdemu być widzianym w orszaku, w którym uczestniczył sam Król, i należeć do jego jakby prywatnej kompanii. Stawiło się też i wielu dygnitarzy, nawet takich, którzy nigdy o Jacku Taczewskim nie słyszeli, albo wiem wiadomo było, że Królowa protoguje to małżeństwo, — dużo zaś zależało na dworze od jej przychylności i łaski.

Lecz niektórym z panów wydawało się to nie mniej dziwne niż mieszczaństwu, że Król, na którego barkach spoczywały w tej chwili losy niemal całego świata i do którego dzień w dzień przylatywali na spienionych koniach kuryerowie zagraniczni, znajduje jednak czas, aby być na ślubie prostego towarzysza. Więc jedni tłómaczyli to sobie dobrocią pańską i chęcią ujęcia wojska, drudzy czynili przypuszczenia, że może między Jegomością a Taczewskim istnieją jakieś blizkie, a trudne do wyznania, węzły rodzinne; inni, nakoniec, śmieli się z tych przypuszczeń, słusznie mówiąc, że w takim razie Królowa, tak mało pobłażliwa, że nawet i za kawalerskie grzechy musiał nieraz król przed nią odpowiadać, nie zajęłaby się tak gorliwie połączeniem kochanków.

Ludzie zapomnieli już trochę o Sienińskich, więc, by zapobiedz wszelkim potwarzom i plotkom, przypomniał Król umyślnie, ile Sobiescy byli temu rodowi winni. Wówczas poczęto zajmować się panną Sienińską i, jak to bywa na dworach, to litować się nad nią, to rozczulać się jej przygodami, to wychwalać jej cnoty i piękność. Wieści o jej urodzie rozchodziły się szeroko nawet wśród mieszczan i mieszczanek, ale też, gdy ją wreszcie ujrzano, nikt nie doznał zawodu.

Przybyła ona do kościoła wraz z Królową, więc w pierwszej chwili wszystkie spojrzenia zwróciły się na Panią, której wdzięki świeciły jeszcze całym blaskiem przedwieczornego słońca; gdy jednak skierowały się na oblubienicę, wszędy — między dygnitarzami, między wojskowymi, szlachtą i mieszczaństwem — ozwały się szepty a nawet i głośne uwagi:

— Cudna, cudna! Wiele oczom powinien, kto taką raz w życiu obaczył.

I była to prawda. Niezawsze w owych czasach ubierano dziewczyny biało do ślubu, ale ją panny z fraucymeru przybrały biało, bo taka była najlepsza jej suknia — i takie życzenie. Więc w bieli z zielonym wianuszkiem na złotych włosach, z twarzą trochę zmieszaną i pobladłą, ze spuszczonemi oczyma, cicha, smukła, wyglądała jak śnieżny łabędź, albo poprostu jak lilia biała. Zdumiał się jej widokiem i sam Jacek Taczewski, któremu wydała się jakaś inna niż zwykle: „Dla Boga! — rzekł sobie — jakoż ja do niej przystąpię?! Toż to istne królewiątko, albo i zgoła Anioł, do którego grzech inaczej niż na kolanach gadać". I zlękł się prawie w duszy. Lecz gdy wreszcie klęknął z nią przed ołtarzem, gdy usłyszał wzruszony głos księdza Woynowskiego, który zaczął przemowę od słów: „Dziećmi was znałem oboje", gdy stuła związała im ręce, gdy usłyszał ciche wyrazy: „Biorę ciebie za małżonka", a w chwilę później wybuchnęła pieśń: *veni, Creator;* wtedy zdawało się Jackowi, że chyba szczęście rozsadzi mu piersi i to tem łatwiej, że nie miał na nich pancerza. Kochał ją oddawna, od pacholęcych lat, i wiedział, że kocha, ale teraz dopiero zrozumiał, jak bez miary i bez granic ją miłuje. I znów począł sobie mówić: „Chyba polegnę, bo gdyby człowiek za życia był tak szczęśliw, to cóżby było w niebie"? Ale pomyślał, że, nim polegnie, musi przedtem panu Bogu odwdzięczyć i nagle przeleciały mu przed oczyma duszy tłumy Turków, brody, turbany, zawoje, krzywe szable, chorągwie, buńczuki. Więc z serca wyrwał mu się ku Bogu okrzyk: „Odwdzięczę się! odwdzięczę"! I czuł, że dla tych nieprzyjaciół Krzyża i wiary stanie się lwem-niszczycielem. Trwało to widzenie tylko przez mgnienie oka, poczem zalała mu nanowo piersi niezmierna fala szczęścia i kochania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dumy, albo na żądanie ministra, lecz na życzenie przewodniczącego. Doświadczenie Zachodu świadczy, że tam ministrowie lubią nadużywać pojęcia o tajemnicy państwowej; nadużycia te, oczywiście, mniej są możliwe, jeżeli drzwi Dumy zamykane będą na zasadzie postanowienia ogólnego jej zgromadzenia, ale trudno zrozumieć, dlaczego władza zamykania drzwi nadana jest przewodniczącemu. Tajemnice państwowe mogą być znane tylko ministrom i tylko z ich strony może grozić niebezpieczeństwo ich rozgłoszenia. Czyżby więc wzmocnienie władzy prezydyalnej miało na celu powstrzymanie niedyskrecyi ministrów? Oczywiście nie. I chociaż żądanie ministra co do tajności posiedzenia ograniczono domaganiem się uzasadnienia, iż przedmiot dyskusyi stanowi tajemnicę państwową, to przewodniczący nie spotyka na swej drodze nawet tak elastycznego ograniczenia. Tak zaś przywykliśmy do tajemniczości, jaką otoczone jest życie obywatela, że należałoby w każdym razie powstrzymać aspiracye w tym kierunku.

„Posiedzenia zamknięte Dumy mogą przecież nie pozostać zupełnemi tajemnicami: kto zażąda tajności, może się zgodzić na ujawnienie sprawy tego, co uzna za stosowne; zresztą, o ile drzwi zamknięto na mocy postanowienia ogólnego zebrania, to pozwolenie na publikacyę wychodzi w każdym razie od przewodniczącego.

„W ten sposób, oprócz posiedzeń tajnych, przedstawiciele prasy asystować będą na posiedzeniach Dumy za pozwoleniem przewodniczącego. To „pozwolenie“ należy jednak uważać raczej za rodzaj poszanowania godności prezesa, niż za rzeczywiste prawo pozwalania lub niepozwalania; jeżeli bowiem zasadę jawności dla spraw jawnych uznano, to sprawa dopuszczenia dziennikarzy nie może być inaczej, jak pozytywnie stawiana. Nie można przypuścić, ze względu na powagę instytucyi, aby tutaj grać mogły jaką rolę osoba dziennikarza, oraz sympatye, albo antypatye przewodniczącego. W tym samym duchu należy rozumieć termin „dozwala się“, tyczący się notatek stenograficznych z posiedzeń. Na Zachodzie stenogramy natychmiast rozsyłane są do dzienników i nazajutrz drukowane w sposób urzędowy.

„Oczywiście jednak — konkluduje dziennik — jawność związana z instytucyą Dumy państwowej, jest czysto-teoretyczna. — Faktycznie cenzura może nie puścić ani jednego słowa ze sprawozdań o posiedzeniach Dumy państwowej“.

Artykuł, powtórzony przez nas, wywoła niechybnie odpowiedź na łamach reakcyjnej prasy, polemika więc może być bardzo interesująca i.... pouczająca. Jeżeli prasa jest istotnie skalą kultury i poziomu umysłowego danego społeczeństwa, najbliższa utarczka dziennikarska w sprawach Dumy wykaże nam, czy Rossya dorosła do korzystania z przywilejów parlamentaryzmu.

Inny zasadniczy punkt, porusza znowu p. W. Gołubjew w *Naszej Żiźni*. Idzie mu głównie o stosunek posłów włościańskich w przyszłej Dumie rossyjskiej. Będzie on istotnie dominujący, a już sam fakt możliwości liczebnej przewagi włościan w Sejmie państwowym, wywołuje — zdaniem *Nowego Wremieni* — wielki niepokój i równie wielkie niezadowolenie w szeregach wszystkich stronnictw lewicy, które prawdopodobnie utworzą zawziętą opozycyę przeciwko narodowo-historycznym podstawom ustroju państwowego i społecznego.

Nie ulega dzisiaj już najmniejszej wątpliwości — pisze *Ruś* — że w Dumie włościanie stanowczo będą najliczniej reprezentowani. Musi być jednak spełniony decydujący w tej sprawie warunek: „o ile, oczywiście, wyborcy włościańscy zdołają skorzystać z zapewnionego im szerokiego udziału w wyborach dla przeprowadzenia do Dumy deputowanych z pośród warstw włościańskich“.

Warunek to — przyznajemy — bardzo ważny, naszem zdaniem jednak, interesem rządu przedewszystkiem będzie postarać się o wprowadzenie do Dumy jak najwięcej włościan, najmniej zaś przedstawicieli inteligencyi, która mogłaby zdobyć się na odwagę i żądać zadużo i nadto głośno. W tem oświetleniu i niepokój lewicy poczyna nabierać odpowiedniego zabarwienia.

„Naturalnie, żadna z tych partyj — woła z niekłamanem zadowoleniem organ p. Suworina — nie ośmieli się otwarcie wystąpić przeciwko szerokiemu udziałowi włościan w Dumie państwowej. Wszystkie te partye stale na swych sztandarach wypisują zasady demokratyczne i oczywiście nie mogą otwarcie potępiać zastosowania tych zasad do organizacyi Dumy. Ponieważ jednak w rzeczywistości zasada demokratyczna u tych partyj jest *sui generis* i przewaga włościan w Dumie nietylko nie jest tryumfem tej zasady, ale i nie rokuje jej zbyt łatwego tryumfu w przyszłości, przeto partye wspomniane zastanawiają się obecnie nad tem, w jaki sposób zapobiedz wyborom zbyt znacznej liczby włościan do Dumy i szczególny nacisk kładą na to, że wybory włościańskie będą się odbywały pod wpływem administracyi“.

Dzisiaj za późno już na wszelkiego rodzaju protesty przeciw nadmiernemu udziałowi włościan; ustawy wyborczej i przepisów, dotyczących organizacyi Dumy na kolanie nikt nie zmieni. Pozostaje jedynie wpływ innych kół na włościan i nakłonienie tychże do głosowania na reprezentantów inteligencyi. Od solidarnego zatem postępowania włościaństwa zależy bardzo wiele. Działając zgodnie, według obmyślanego z góry programu, pobijać będą inne koła wyborcze większością głosów. Lęk też przejmuje zwolenników reform, że właśnie paragrafy i punkty owego niezbędnego programu, dyktować włościanom będzie.... administracya!

Ogólna liczba wyborców dla 51 gubernij ma wynosić 5831, w niej: pełnomocników włościańskich 2396, czyli przeszło 41%; dalej pełnomocników obywateli ziemskich 1958, co wynosi ponad 33 1/3% i z miast 1366, t. j. około 23 1/2% ogółu wyborców. Prócz tego 111 wyborców (około 2%) od ludności kozackiej.

Ogólna liczba członków Dumy państwowej z tych 51 gubernij i obwodów wyniesie 412. W liczbę tę wchodzi 28 deputowanych z miast i 51 deputowanych włościańskich i kozackich. W ten sposób ogólne zjazdy gubernialne będą musiały wybrać do Dumy 333 deputowanych z pośród wszystkich wyborców włościańskich, obywateli ziemskich i z miast, przyczem wszyscy ci deputowani mogą być wybierani z pośród przedstawicieli wszystkich trzech grup wyborców.

Zdaniem dziennika p. Suworina, w przyszłym Sejmie państwowym zasiądzie przedewszystkiem 51 deputowanych włościańskich, obowiązkowo wybranych przez włościan i z pośród włościan w każdej gubernii; następnie 102 deputowanych włościańskich z 15 gubernij, w których na wyborach włościanie mają absolutną większość głosów; dalej od 40—54 deputowanych z 11 gubernij, w których wyborcy włościańscy ze względu na swą liczbę mogą mieć znaczny wpływ na wybory. Razem od 193 do 207 deputowanych włościańskich. Jeśli do tego dodamy jeszcze ośm prawdopodobnych pomyślnych dla włościan rezultatów, w okręgach, gdzie żadne z kół wyborczych nie będzie posiadało ugruntowanej większości, wówczas cyfra tych ostatnich wyniesie 215 na 412 ogółu posłów i stanowi już bądź co bądź większość. Bardzo być może jednak, że obliczenia te ulegną zmianom po ogłoszeniu przepisów o wyborach w guberniach Królestwa Polskiego, na Kaukazie, na Syberyi i w Azyi środkowej, a także i w Finlandyi. Liczba deputowanych z tych kresów i z gubernij syberyjskich, według krążących pogłosek, wyniesie 1/5 liczby deputowanych z 51 gubernij wewnętrznych, ulegnie więc zmianie stosunek pierwiastków składowych Dumy, a zarazem i jej ogólna fizyognomia. Na tem zyska tylko partya zwolenników reformy.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć obliczenia *Rusi*, tyczące się wyników wyborów przy trzech ewentualnościach. Jeżeli przy wyborach nastąpi porozumienie między włościanami i obywatelami ziemskimi, to do Dumy państwowej będzie wybranych 249 włościan, 125 obywateli ziemskich i 10 przedstawicieli miast. W razie porozumienia włościan z wyborcami z miast, wejdzie tam: 274 włościan: 19 obywateli ziemskich i 91 przedstawicieli miast. Skoro wreszcie nastąpi porozumienie przedstawicieli miast z obywatelami ziemskimi, wejdzie do Dumy: 152 włościan, 136 obywateli ziamskich i 96 przedstawicieli miast. Do przedstawicieli miast przy wszystkich trzech kombinacyach należy dołączyć 28 deputowanych, wybranych bezpośrednio przez miasta. Aby otrzymać najprawdopodobniejsze wyniki, należy wziąć średnie liczby. Wyniosą one: deputowanych włościańskich 225, obywateli ziemskich 98, przedstawicieli miast 66, a po dodaniu 28 wybranych bezpośrednio — 94, czyli ogółem 512 deputowanych.

Nie omylimy się chyba — pisze ten sam dziennik — jeżeli powiemy, że „wybory włościańskie“ mogą stać się pustym dźwiękiem i w niemałej liczbie miejscowości może je zastąpić mianowanie przez naczelników ziemskich pełnomocników gminnych. Naczelnicy ziemscy łatwo mogą zrobić z wyborów włościańskich „żywe obrazy“, a w gruncie rzeczy przeprowadzić „wybory administracyjne“. Piękne widoki dla przyszłej Dumy i dla sukcesów partyi liberalnej!

Razświet sądzi, że większą część deputatów do Dumy z dziewięciu gubernii południowo-zachodnich stanowić będą Polacy.

Pisma rossyjskie notują, iż miejscem posiedzeń Dumy państwowej będzie tymczasowo wielka sala resursy szlacheckiej w Petersburgu. Sala ta, odznaczająca się dobrą akustyką, może pomieścić przeszło 1000 ludzi. Przemawia za nią i ta okoliczność, że znajduje się w centrum miasta, ma obszerne galerye i kurytarze. Poprzednio kolportowana pogłoska, że posiedzenia Dumy odbywać się mają w Gatczynie, obecnie upada zupełnie.

POKÓJ.

Rossya i Japonia złożyły, jak wiadomo, ustalenie treści traktatu pokojowego w ręce prof. Martensa i Dennisona. Praca ta ma być, według oświadczenia Wittego, ukończoną za kilka dni. Znawcy prawa międzynarodowego nie będą naturalnie wdawali się w rozbiór i streszczanie pojedynczych szczegółów, bo zastąpią ich w tem świadomi odnośnych spraw, którzy wezmą udział w ostatecznej redakcyi traktatu. W Portsmouth opracują pp. Martens i Dennison projekt ugody, naszkicowany w ogólnych zarysach, który będzie uważany w przyszłości za podstawę dalszych rokowań. Dochodzą również ztamtąd wieści, że wykończenie tego projektu potrwa najwyżej dziesięć dni. W jaki sposób wybrną jego autorzy z bardzo ciężkiego zadania, dotąd nie wiadomo. Wezmą oni bezwątpienia w rachubę zmiany, jakie wywołały wyniki ostatnich obrad w Portsmouth, postarają się także o to, aby rozwikłać gordyjski węzeł słusznych zresztą żądań Japonii, która zechce na innem polu uzyskać częściowy bodaj zwrot kosztów prowadzenia wojny. Osią tego zagadnienia będzie przyszły stosunek ekonomiczno-państwowy Japonii do Chin.

Wszakże cesarz chiński ma wielkie zobowiązania w obec Japonii! Mówiono nawet w swoim czasie, że na Chiny powinien spaść cały ciężar spłaty kosztów wojny, prowadzonej w obronie interesów Mandżuryi, po którą wyciągała się już zaborcza ręka rossyjskiego imperium. Obecnie wyłonił się projekt inny. Oto Chiny oddadzą Japonii koncesyę na budowę sieci kolei żelaznych Hankau-Kanton, zakupioną niedawno za cenę 37 i pół miliona franków. Nabytek ten jest tem korzystniejszy dla Japonii, że posiadając już kilka innych koncesyj na drogi żelazne w Chinach, staje się tem samem panią całego węzła kolei chińskich, co połączone jest z wielkiemi korzyściami ekonomicznemi i ułatwieniami strategicznemi. Uzyskanie kolei Hankau-Kanton odegra więc nie małą rolę w kwestyi rekompenzaty japońskich kosztów wojennych.

Omówiono dotąd trzy pierwsze artykuły traktatu, obejmujące: stanowisko Rossyi i Japonii wobec Korei, — opróżnienie z wojska Mandżuryi i uznanie terytoryalnej władzy Chin w tej prowincyi, oraz przeniesienie rossyjskich praw dzierżawy półwyspu Liaotungu na Japonię. Sprawa oddania portu Arthura i Dalnego obejmie artykuł szósty.

Traktaty handlowe pomiędzy Rossyą a Japonią będą później zawarte. Jednym ze spornych punktów, co do których nie doszło jeszcze do porozumienia, jest oznaczenie wysokości wynagrodzenia obustronnego kosztów utrzymania i pielęgnowania rannych i jeńców.

Inne warunki pokojowe zostaną prawdopodobnie odmiennie ugrupowane, treść ich ulegnie również pewnej zmianie. Skoro tylko pełnomocnicy Rossyi i Japonii dojdą do porozumienia, szczególniej w kwestyi, obejmującej rozwiązanie pytania, w jaki sposób nastąpi cessya wschodnio-chińskich kolei — Witte odda dalszy ciąg redakcyi układu w ręce znawców, a sam powróci do Rossyi. Będzie on tam zapewne z większym entuzyazmem powitany, aniżeli bar. Komura w Japonii. Sfery rządowe przypisują zdolnościom dyplomatycznym Wittego pomyślny wynik konferencyi, nic więc dziwnego, że mówią w Petersburgu o nadaniu mu przez cara tytułu hrabiego, oraz, jak wczoraj telegramy doniosły, powołania go na stanowisko prezydenta przyszłego gabinetu i kanclerza państwa.

Witte ma szczęście. Nazwisko jego wpisało się już na karty dziejów ojczyzny, otaczała go zresztą zawsze sympatya wszystkich — nawet dziennikarzy w Portsmouth.

Witte i prasa.

Rossyjski mąż stanu starał się przez cały czas pobytu w Ameryce, o przychylność prasy tamtejszej i europejskiej. Żaden z dzienników nie szczędził mu więc pochwał i słów uznania dla jego uczynności, swobody w obejściu i skłonności do wynurzań, która była nieraz jedynem źródłem informacyjnem dla chciwych wieści korespondentów. Za ich sympatyę, Witte wywdzięczył się sowicie. Sprosił wszystkich obecnych w Portsmouth dziennikarzy i podziękował każdemu z osobna za oddane konferencyi usługi. W dłuższem przemówieniu podniósł on ich bezstronność (?) i przeprosił za mimowolne uchybienia, jeżeli się ich dopuścił. „Proszę mi wierzyć — zakończył uprzejmy dyplomata — że powziąłem dla panów prawdziwy szacunek, jako dla dzielnych pracowników, byłbym panom również bardzo obowiązany, gdyby słowa moje, pełne dla was uznania — dostały się do wiadomości całej prasy.“

Wymiana życzeń.

Wiadomość o pomyślnem zakończeniu konferencyi w Portsmouth doszła tego samego jeszcze dnia do Wiednia, a Najj. Pan wysłał natychmiast następujące telegramy gratulacyjne:

Do cara: „Z wielkiem zadowoleniem dowiaduję się o zawarciu pokoju, którego warunki nie naruszają zupełnie honoru i powagi Twego cesarstwa. Pozwól mi, abym Ci z całego serca powinszował tego sukcesu“.

Do mikada: „Proszę Jego Cesarskiej Mości przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazyi zawarcia pokoju, którego warunki są pięknym przykładem umiarkowania i przynoszą zaszczyt Japonii“.

Do Roosevelta: „Z okazyi zawarcia pokoju wyrażam Panu najprzyjaźniejsze życzenia z okazyi pańskiej pomyślnej akcyi pośrednictwa. Oby światu dane było przez długie lata doznawać dobrodziejstwa pokoju“.

Donosiliśmy wczoraj o wysłanej przez prezydenta Roosevelta depeszy dziękczynnej do cesarza Wilhelma. *Daily Telegraph* stara się jej nadać odrębne i ważne znaczenie, zwracając uwagę na formę tego telegramu z umysłu i z naciskiem stwierdzającą udział cesarza Wilhelma w dziele pokojowem. Kryje się zapewne w tem chęć osłabienia wrażenia, jakie wywołała pogłoska, jakoby cesarz Wilhelm miał, w czasie zjazdu w Björke, namawiać cara do dalszego prowadzenia wojny. *Daily Telegraph* kończy artykuł swój słowami: Cieszy nas zapewnienie prezydenta Roosevelta, że cesarz niemiecki współdziałał również w szlachetnem dziele zawarcia pokoju“.

Z Petersburga donoszą do londyńskiego *Timesa*, że kiedy adjutant odczytał carowi z telegramu słowa: „pokój zawarty!“, car zawołał: „chwała Bogu, wreszcie Rossya odetchnie!“; udał się następnie zaraz do apartamentów carowej-wdowy i doniósł jej o tem. Carowawdowa płakała z radości. Car telegram swój, wysłany do Wittego, kazał ogłosić plakatami po mieście.

Hr. Lamsdorf miał podobno na oficyalnej depeszy Wittego, z zawiadomieniem o zawarciu pokoju, dopisać te słowa: „Szczęśliwy jestem, mogąc W. C. Mości donieść, że Japonia poddała się woli W. C. Mości“.

Bar. Rosen o Japończykach.

Wysłańcy rossyjskiego rządu w Portsmouth nie znajdują słów pochwały dla taktownego, pełnego powagi i dworskości zachowania się Japończyków. Bar. Rosen wyraża się ze szczególniejszem uznaniem o bar. Komurze i Takahirze. „Niezwykła uprzejmość tych panów, pozostanie nam na zawsze w pamięci“ — rzekł do jednego z dziennikarzy.

To poważanie, jakie zdobyli sobie pełnomocnicy japońscy, przejawia się przy każdej sposobności. Są oni przedmiotem ustawicznych owacyj, zarówno ze strony amerykańskiej ludności, jakoteż i Rossyan, przebywających w Portsmouth.

Nemo propheta in patria sua. Ci sami dyplomaci japońscy, przed którymi chylą się czoła na wolnej ziemi Ameryki, narażeni będą zapewne na liczne nieprzyjemności w swej ojczyźnie. Panuje tam ogólne niezadowolenie.

Prezydent gabinetu Kacura i markiz Ito otrzymują liczne memoryały, przeciw warunkom pokojowym. Charakterystyczny jest brak radości z powodu pokoju. Większość narodu spodziewała się, że w razie nieprzyjęcia warunku co do wynagrodzenia wojennego, rokowania zostaną zerwane. Dzienniki energicznie występują przeciw pokojowi. *Dzidzi Szimbo* pisze, że podobny pokój w żaden sposób nie może zadowolić Japonii. Dziennik *Mainizo Szimbum* wyraża przekonanie, że jedyna nadzieja Japonii polegała w rozbiciu się rokowań pokojowych. Japonia zwycięzka na terenie wojennym, poniosła dyplomatyczną klęskę. *Niszin Szimbo* pisze również, że warunki pokojowe są wprost niemożliwe; niezawisły zaś dziennik radykalny *Korozo Szimbo* powiada, że tylko energiczna interwencya rządu może zapobiedz wielkiemu nieszczęściu narodowemu.

Z Królestwa Polskiego.

Nowy generał-gubernator Skałon rozpoczyna karyerę swoją na nowem stanowisku wcale politycznie, byle niepowołani apostołowie wolności i równości nie popsuli rzeczy w zawiązku samym. Zaraz po przybyciu do Warszawy, odwiedził katedrę katolicką i arcybiskupa ks. Popiela. — Postąpił w myśl utartego zwyczaju, wniosków więc z tego żadnych wyciągać nie można. Ważnem jest już jednak doniesienie *Kuryera Warszawskiego*, iż gen. Skałon udaje się do Petersburga, by tam wyjednać zniesienie zawieszonego nad Warszawą i jej okręgiem stanu oblężenia. Równocześnie dowiadujemy się, iż nad Wisłę zjeżdża senator Postowskij celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zajść ostatnich paru miesięcy.

Wszyscy czują to bardzo dobrze, że bezrobocie szkolne musi być w dniach najbliższych załatwione. „Swiętująca“ młodzież ponosi obecnie nieobliczalne szkody, a szkoły prywatne, mimo wszelkie starania, dla całego zastępu uczących się dostępne nie będą. Wiec rodziców i opiekunów w piekącej tej sprawie ogłoszono na 10 września w sali Filharmonii. Ważne są daty statystyczne, podawane z kancelaryi Uniwersytetu i Politechniki, za pośrednictwem *Warszawskiego Dniewnika:* Do Uniwersytetu warszawskiego podano prośb o przyjęcie 186: ze zgłaszających się wielu jednak ukończyło gimnazyum w innych okręgach naukowych. Pomiędzy kandydatami znajduje się 73 żydów. O warunkowe przejście na wyższe kursy podało oświadczenia około 400 studentów z różnych wydziałów. Na Politechnice zapisano zgłoszeń 240 kandydatów; w tem 105 katolików, 63 prawosławnych i 72 żydów. 40 katolików posiada patenty ze szkół średnich, wydane w roku bieżącym.

Na dworcach kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz innych zabudowaniach jej zarządu, pojawiły się już polskie napisy obok rossyjskich.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, jak również w głośnej w ostatnich dniach fabryce warszawskiej Bormana i Szwedego, robotnicy powrócili do pracy. W Tarnogórzu, w gubernii lubelskiej, kozacy, w poszukiwaniu bomb i dynamitu, rewidowali nawet groby cmentarne. Znaleziono jedynie odezwy narodowe; kilka osób aresztowano. W Piotrkowie zabito oficera policyi.

Według doniesienia *Warsz. Dniewn.*, na pierwszem posiedzeniu Dumy państwowej wejdzie na porządek dzienny obrad bardzo ważny dla rozwoju miejscowego przemysłu, projekt nowego prawa o pozwalaniu na otwieranie zakładów przemysłowych w Królestwie Polskiem.

We czwartek odprawił Arcybiskup warszawski, ks. Popiel, w kościele św. Kazimierza w Warszawie, uroczyste dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwy powrót oddziału sanitarnego warszawsko-łódzkiego z widowni wojny. Po nabożeństwie Najd. Arcypasterz zwrócił się w podniosłem przemówieniu do uczestników oddziału, dziękując im za pracę, pełną poświęcenia i usługi, oddane rannym i chorym, a pośrednio i społeczeństwu. Nastrój uroczystości był nadzwyczaj podniosły, a jednocześnie i radosny z uwagi, że wszyscy uczestnicy oddziału, pomimo niezwykłych trudów, ponoszonych przez blisko półtora roku, powrócili w najlepszem zdrowiu, którem też cieszyli się stale podczas uciążliwej swej pracy w Charbinie.

Z tygodnia.

Wszystkie niemal wielkie sprawy polityczne na obszarze świata łączą się obecnie w pewną całość, dla której wspólnym punktem wyjścia jest układ stosunków, stworzony przebiegiem i zakończeniem wojny rossyjsko-japońskiej. To, co się dzieje we Francyi, Anglii i Niemczech, jest przygrywką do ostatecznego ukształtowania się wzajemnych stosunków między pierwszemi mocarstwami świata, opartego na wynikach wojny na Dalekim Wschodzie.

Francya, pewna swojej przyjaźni z Anglią, nie bardzo w skutek tego potrzebująca przyjaźni rossyjskiej, nie myśli jednak tej ostatniej zrywać, gdyż mniej będzie ją kosztować sojusz z Rossyą słaba, niż z Rossyą potężną, a więcej będzie miała sposobności do wywierania wpływu na politykę dzisiejszego Petersburga, zmuszonego do oglądania się na Europę, niż Petersburga z epoki zjazdu w Kronsztadzie i konferencyi pokojowej w Hadze, który Europie dyktować mógł swoje życzenia z pewnością, że zostaną wysłuchane. Francya korzysta jednak przedewszystkiem z obecnego stanu rzeczy w stosunku do Niemiec. W polityce p. Rouviera w obec Berlina niema dziś już śladu tej upakarzającej paniki, jakiej widowisko dał Paryż przed i po dymisyi p. Delcassé, wywołanej zmarszczeniem brwi Wilhelma II. Ton, przyjęty w obec Marokka przez p. Taillandier, posła Republiki w Fezie, a natchniony z *Quai d'Orsay,* jest tonem państwa, które nie pozwala zapominać, że ma tam pierwszy głos, i gotowe jest poprzeć siłą swoje roszczenia. Hr. Tattenbach, do niedawna najbardziej „pruski“ z dyplomatów niemieckich, uspokoił się stopniowo, i coraz prawdopodobniejsze jest przypuszczenie, że do konferencyi w sprawie marokkańskiej, wysuwanej z takim naciskiem przed dwoma miesiącami przez księcia Buelowa jako warunek *sine qua non* pokojowego załatwienia konfliktu, nie przyjdzie, gdyż przedstawiciel Niemiec w Paryżu, książę Radolin coraz więcej okazuje ducha pojednawczego.

Coraz zaś mniej można wątpić w to, że na pojednawczość Niemiec w obec Francyi wpływają mnożące się niepokojąco objawy nienawiści anglo-niemieckiej, występujące naturalnie lub sztucznie stwarzane, a zmuszające do ciągłych oficyalnych zaprzeczeń i prostowań, takich niewdzięcznych i mało wzbudzających zaufanie, jak liczne sprostowania, chcące manewrom olbrzymiej floty angielskiej na morzu Bałtyckiem odjąć ostrze manifestacyi antyniemieckiej. Wszystkie te zaprzeczenia mają też wyłącznie formalny cel zachowania, póki się da, zewnętrznych form grzeczności w stosunku obu państw. Do tej kategoryi grzeczności koniecznych i wymuszonych należy także powitanie admirała Wilsona w Swinemünde przez admirała Koestera.

Niezawiśle i na uboczu od tych pierwszorzędne mających znaczenie spraw międzynarodowych, których przebieg i wyniki pozornie niezależne od wypadków na Dalekim Wschodzie, w najściślejszym przecież wewnętrznym z nimi są związku, dokonuje się prawnie, faktycznie już przeprowadzony rozdział Szwecyi i Norwegii. Zebranych we środę w Karlstadzie pełnomocników obu państw czeka tylko zadanie ujęcia w ramy traktatu nowych stosunków między rozłączonymi krajami, zadanie o tyle trudne, że kwestya przyszłego ustroju państwowego w Norwegii, którego forma wpłynie niezawodnie na ukształtowanie się tych stosunków, zawsze jeszcze zostaje w zawieszeniu.

KRONIKA.

Lwów, 2 września.

— **Kalendarz.**

Niedziela (3 września).

Bronisławy i Izabelli. — Przesława. — Ftadeja.

Wschód słońca o godzinie 5·27 rano, zachód słońca o godzinie 6·31 po południu.

Poniedziałek (4 września).

Rozalii Panny. — Rościsława. — Ahaftonika.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o godzinie 6·29 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno i dżdżysto, żywe wiatry ciepłota niższa; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, miejscami opady, żywe wiatry, łagodnie, później pogoda.

— **J. E. P. Namiestnik,** Andrzej hr, Potocki, wyjeżdża dziś w nocy do Buczacza na otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej.

— **Odznaczenie.** J. E. P. Ministerowi spraw zagranicznych, Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, wręczył onegdaj poseł chiński przy Dworze wiedeńskim, Yang-Tscheng, najwyższą chińską dekoracyą mężów stanu: podwójny order smoka z perłami, udzielony przez cesarza chińskiego hr. Gołuchowskiemu z okazyi jego dziesięcioletniego jubileuszu na stanowisku Ministra spraw zagranicznych.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 28 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Poświęcenie wyższego żeńskiego zakładu naukowego,** „Notre-Dame“, odbyło się wczoraj przed południem. Ceremonii dokonał Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski w asystencyi swego sekretarza ks. dr. Warszylewicza i ks. Handla, katechety szkoły realnej i tego zakładu. Po poświęceniu przemówił ks. Arcybiskup do uczenic, zachęcając je do sumiennej i gorliwej nauki i przestrzegania wiary. W końcu udzielił wszystkim obecnym swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

— **Ostrzeżenie przed wychodźtwem.** Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość, że tak w koloniach angielskich południowo-afrykańskich, jak i w zachodniej Afryce mianowicie w Angoli i Bengueli. stosunki pracy są czasowo niepomyślne, że więc wychodźcy do tych krajów nie mają widoków znalezienia tam odpowiedniego zarobku.

— **Obowiązkowa nauka pożarnictwa na kursie dla pisarzy gminnych.** Na prośbę Związku strażackiego Wydział krajowy wprowadził obowiązkową naukę pożarnictwa na kursie dla pisarzy gminnych, odbywającym się obecnie w Wydziale kraj. Od naukt tej

Z HISTORYCZNEJ NIWY.

(Wołyniak: „Spis klasztorów unickich Bazylianów w województwie wołyńskiem“. — Ks. Jan Sygański T. J.: „Analekta Sandeckie do XVI i XVII wieku“).

Leżą przed nami dwa ciekawe uzupełnienia poważnych prac, drukowanych w *Przewodniku naukowym i literackim.* Są to rzeczy źródłowe, już choćby z racyi omawianego przedmiotu mniej szerokim kołom czytelników dostępne; tembardziej więc usprawiedliwione będzie niniejsze sprawozdanie, które wynotuje najcharakterystyczniejsze i największy obudzający interes szczegóły i fakty.

Wołyniaka znamy i cenimy nie od wczoraj. Od lat co najmniej kilkunastu pracuje on z młodzieńczym zapałem na historycznej niwie, poświęcając się specyalnie dziejom szkolnictwa zakonnego w ruskich prowincyach dawnej Rzeczypospolitej; ponadto zbiera materyał do monografii Zgromadzeń zakonnych w Polsce, a w ostatnich czasach skreślił kilka ciekawych notatek o obrazach cudownych Najśw. Panny Maryi, cieszących się specyalną czcią pobożnych. Zmienia bezustannie pseudonimy, nadto skromny, by pod własnem wystąpić nazwiskiem. W literaturze źródłowej zajmie wcale poczestne miejsce.

Ostatnia obszerniejsza praca Wołyniaka: „Spis klasztorów unickich Bazylianów w województwie wołyńskiem“, ukazała się w Krakowie nakładem Spółki wydawniczej polskiej. Tytuł określa tym razem najdokładniej zawartość dziełka. A warto, by jaknajwięcej osób przerzuciło karty tego suchego na pozór, najeżonego datami i nazwiskami spisu. Krótko i zwięźle zebrane fakty mówią niejednokrotnie bardzo wiele, byle się w nie wczytać z uwagą i w skupieniu ducha.

Gdzieś w zapadłej miejscowości powstaje skromna zrazu kapliczka; obok niej osiada kilku mnichów, których sprowadziła w te strony głęboka wiara i ofiarność przodków naszych. Cel nowej placówki: misya duchowna i cywilizacyjna; myśl przewodnia istotnie bardzo wzniosła i rozumna, a prawdziwie obywatelska. Dalsze zapisy i ofiary wzmacniają owe słabe pierwotne podwaliny, a chociaż jakiś krwawy zagon tatarski lub kozacki zmiata całą taką placówkę z powierzchni ziemi, zaraz po uspokojeniu kraju, odradza się ona na nowo, jak sfinks z popiołów, by dalej gromadzić w swych murach dziatwę okoliczną i kształcić jej umysły i serca; by dalej nieść ulgę chorym, pociechę i ukojenie strapionym i wątpiącym rzeszom ludu.

Monarchowie polscy otaczali zawsze Zgromadzenia zakonne troskliwą opieką i życzliwością; rodziny magnackie, szlacheckie i mieszczańskie świeciły przykładem rzadkiej ofiarności. To też klasztory wszelkich reguł i wyznań wzrastały z biegiem lat w znaczenie i zasoby, a rozporządzając nieraz bardzo poważnymi funduszami i dobrami ziemskiemi, mogły wznosić wspaniałe świątynie ku chwale Pańskiej i utrzymywać szkoły i konwikty dla młodzieży na stopie, jak na owe czasy i stosunki, wcale wysokiej.

Klasztory Bazylianów odegrały w dziejach oświaty w Polsce rolę bynajmniej nie poślednią. Młódź szlachecka w ich murach zdobywała tajniki wielkiego i małego alfabetu, łaciny, rachunków, katechizmu i kilku jeszcze najniezbędniejszych, a szumnie brzmiących przedmiotów. Duch panował tutaj szczeropolski, o waśni narodowościowej nikt nawet we śnie nie marzył, a same nazwiska dygnitarzy bazyliańskich świadczą najlepiej, jakie sfery i żywioły wypełniały kadry tego Zakonu.

Dziełko Wołyniaka stanowi też dla badaczów genealogii rodów polskich nieocenione źródło, dostarczając niezbędnych dat, nazwisk i imion, o których nawet Niesiecki milczy zawzięcie. W zbutwiałych resztkach po archiwach i kronikach klasztornych wynotował sumienny autor niezliczoną moc drobnych szczegółów, które jednak, razem zebrane, w wielu wypadkach oddać mogą znaczne wcale usługi. Nadto taka sucha kronika klasztorna — to niezaprzeczone świadectwo naszej wielowiekowej kultury, ofiarności, zalet obywatelskich i poczucia obowiązku. Poznać tedy ją warto i należy.

Zabór wschodnich kresów Rzeczypospolitej przez Katarzynę inauguruje nową erę dla unickich klasztorów bazyliańskich na Wołyniu. Teraz z krótkich, zwięzłych zapisków przeglądają łzy i cierpienia, ciężkie, prawdziwie bohaterskie walki z nowym porządkiem rzeczy, ze straszną siłą, wieszczącą śmierć i zatracenie. Nie wszyscy zakonnicy zdobyli się na moc i hart: Siemaszko niejednego nakłonił prośbą i groźbą do odstępstwa, znaczna atoli większość wytrwała w wierze ojców i dziadów.

Taki n. p. O. Teodozy Zdżarski, prezydent klasztoru dubieńskiego, co on się nacierpiał i namęczył, zanim go Bóg do chwały Swojej powołał. Siemaszko przerzucał go z jednego monasteru do drugiego, myśląc, że wreszcie zatwardziałego mnicha do dyzunii skłoni. O. Teodozy cierpiał, lecz trzymał się wiernie swoich przekonań religijnych. Internowany w Torokaniach, prosi — wraz z ośmiu innymi towarzyszami — o pozwolenie przejścia na rzymski obrządek, Siemaszko jednak na to nie pozwolił.

W Horodyszczach pod Międzyrzeczem Koreckiem, „gdy nie udało się ani superyora ani zakonników skłonić ku dyzunii, gwałtem zabrano cerkiew i zapieczętowano“. Superyor krzemieniecki, O. Klemens Hryniewiecki, wychowaniec Uniwersytetu wileńskiego, nie wytrzymał ciężkiej próby. Zjednany przez Siemaszkę, został „namiestnikiem“ monasteru byteńskiego i otrzymał najwyższą gratyfikacyę w kwocie 150 rubli. W Lubarze „dnia 8 stycznia, 1795 r. protopop konstantynowskiego okręgu przyjechał do klasztoru z oficerem i żołnierzami, wezwał superyora i nauczyciela fizyki i namawiał ich, aby przyjęli dyzunię, a gdy oni się na to nie zgodzili, uwięził ich; potem poszedł, otoczony wojskiem, do refektarza, gdzie się zebrała reszta zakonników i tych starał się sobie skaptować, lecz się to także nie udało, chociaż prześladowania Bazylianów na tem się jeszcze nie zakończyły: w kwietniu 1796 r. protojerej lubarski przemocą zabrał świątynię bazyliańską...“

W Łucku powstaje klasztor z ofiar Czetwertyńskich, Puzynów, Czartoryskich, Hulewiczów, Siemaszków, Steckich i innych rodów szlacheckich. Około r. 1743 istniały tu studya filozoficzne, które wspierali finansowo Mańkowski, Boczkowski, Komorowski i inni. W Mielcach był opatem Leon Szeptycki, wyświęcony tutaj w dzień Zielonych Świątek 1749 r. na biskupa lwowskiego. Ciekawy jest spór klasztoru z biskupem o skarby ogromne, wywiezione przez ostatniego do Lwowa. Według relacyi Kudryńskiego, władyka lwowski wywiózł z Mielec 73.724 złp. w gotówce, 100.000 złp. w wekslach, furgony, karety, cugi, sprzęty kuchenne, serwisy, cenne aparaty kościelne, krzyże, co więcej — rozkazał zdjąć nawet białą blachę, którą cerkiew była pokryta. W Milczy uśmiercił Siemaszko klasztor w 1833 r.

W Ostrogu Bazylianie zjawili się późno, dopiero po kasacie Jezuitów, otrzymując w spadku po nich wspaniały kościół, ogromny klasztor, bibliotekę, gabinety oraz 6000 złp. rocznie od Komisyi Edukacyjnej za zobowiązanie się utrzymywania szkoły świeckiej. W rozprawce Władysława Smoleńskiego p t. „Żywioły zachowawcze i Komisya Edukacyjna“, znajdujemy opis wizyty szkół bazyliańskich w Ostrogu wraz z podaniem cyfry uczniów w latach 1781—1790. W r. 1795 zabrano kościół i klasztor na rzecz panującego w Rossyi obrządku, a rektora, eksprowincyała, O. Jacka Nesterskiego uwięziono i internowano w Żytomierzu, razem z innymi superyorami i zasłużonemi w Zakonie osobistościami.

Poczajowski monaster miał już istnieć w XIII. stuleciu, najstarszy atoli dokument fundacyjny Anny z Kozińskich Hojskiej, małżonki Jarofeja, sędziego ziemskiego łuckiego, sięga 1597 r. Spadkobiercy Hojskich, dysydenci Firlejowie, rabują dobra klasztorne, nie wyłączając cudownego obrazu, odzyskanego przez mnichów drogą procesu po jakich dwudziestu latach. Znaleźli się jednak dobroczyńcy w osobach Teodora i Ewy Domaszewskich, komornikostwa krzemienieckich, którzy w 1649 r. nietylko wybudowali nową cerkiew, zaopatrzywszy ją we wszystko, ale ofiarowali ponadto mnichom 20.000 złp. w gotówce. Przykład Domaszewskich podziałał na innych ziemian wołyńskich: klasztor poczajowski wzrastał szybko w ogromne dostatki, a cudowny wizerunek N. P. Maryi zasłynął w szerokim promieniu. Do Synodu zamojskiego był klasztor omawiany ogniskiem dyzunii, atoli tylko urzędownie; pierwszym unickim jego superyorem został O. Teodozy Lubieniecki-Rudnicki (przed 1728 r.), późniejszy biskup łucki. Skoro w zarządzie zakonów bazyliańskich powstały dwie prowincye, litewska i koronna, generał tej ostatniej obrał sobie jako stałą siedzibę Poczajów. Pierwszym takim dygnitarzem był tutaj O. Hipacy Biliński herbu Sas. Do najdonioślejszych faktów w drugiej połowie XVIII. w. dla klasztoru poczajowskiego zaliczają kronikarze przyjęcie wschodniego obrządku przez starostę kaniowskiego, Mikołaja Potockiego, oraz koronacyę obrazu cudownego w 1773 r. Możny Pilawita obsypał dobrodziejstwami klasztor, zbudował wspaniałą świątynię. Ostatnim przełożonym w Poczajowie był O. Jan Skiwski, wytrwały wyznawca Unii, za którą wycierpiał wiele, ale mimo to nie uległ namowom i groźbom.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

uwolnieni będą uczestnicy, liczący ponad 40 lat wieku i fizycznie niezdolni. Nauka odbywać się będzie przez 7 lekcyj po 3 godziny, w sobotę po południu, począwszy od dnia dzisiejszego.

— **Z c. i k. armii.** Porucznik oddziału policyi wojskowej we Lwowie, Józef Mięsowicz, przeniesiony do Przemyśla, a porucznik oddziału policyi wojskowej w Przemyślu, Aloizy Morawetz, do Lwowa.

— **W otwarciu nowej linii** kolei państwowych Schwarzach-Gastein, które nastąpi we środę, dnia 20 b. m., Najj. Pan zapowiedział swój udział.

— **Odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego** w parku Łyczakowskim odbędzie się w październiku.

— **Zjazd** delegatów Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi odbędzie się dnia 8 października b. r. we Lwowie.

— **Mała rewolucya w światku rzeźnickim.** Przed kilku jeszcze miesiącami przedłożyła czeladź rzeźnicka swoim pracodawcom memoryał, w którym między innymi domagała się, aby w rzeźni miejskiej nie zatrudniano uczniów i parobków przy robotach, wchodzących w zakres pracy czeladzi, oraz, aby pracującym w rzeźni tak czeladnikom, jakoteż uczniom i parobkom wydano legitymacye, mające służyć ku temu, by nie wpuszczano do rzeźni ludzi, nie mających nic wspólnego z zawodem rzeźnickim. Ponieważ przełożony korporacyi p. Żytny, któremu ten memoryał wręczono, żądań tych nie przedłożył pracodawcom, przeto udała się do niego we czwartek wieczorem deputacya czeladzi z prośbą o załatwienie ich postulatów.

Odpowiedź przełożonego była jednak podana w takiej formie obraźliwej, że wczoraj rano w skutek agitacyi wybuchł w rzeźni strejk czeladzi, uczniów i parobków. Strejkujący domagali się, by przełożony przeprosił znieważoną deputacyę. Ponieważ sytuacya stawała się coraz groźniejszą, gdyż strejkujący nie chcieli dopuścić do pracy pracodawców, przeto ci ostatni udali się z prośbą o interwencyę do prezydyum miasta. Dzięki konferencyi, jaką wiceprezydent dr. Rutowski miał z p. Żytnym, strejk się zakończył, gdyż p. Żytny udał się do rzeźni i uczynił zadość żądaniom robotników, przepraszając członków deputacyi czeladzi. — Obiecał przytem również w przeciągu dni 14 załatwić sprawę z legitymacyami, resztę zaś postulatów czeladzi przedłożyć natychmiast pracodawcom.

O godzinie 1 po południu czeladź stanęła znów do pracy.

— **Związek nauczycielek** we Lwowie nabył kamienicę przy ulicy Klonowicza l. 7, w której zamierza otworzyć schronisko dla nauczycielek.

— **Znany okulista, dr. Teodor Bałłaban,** powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej.

— **Operator dr. Zenon Leńko,** powrócił z wakacyi do Lwowa i ordynuje, jak dawniej, ulica Bielowskiego l. 6.

— **Komisya zdrowotna** Rady miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu zastanawiała się nad zarządzeniami, jakie poczynić należy ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia cholery do miasta. Na razie postanowiono tylko wezwać magistrat, by przez swoje organa zbadał dom za domem, wszystkie podwórza, lokale publiczne, place i ulice, a dostrzeżone nieporządki natychmiast usunął. Szczegółowy program walki z cholerą będzie przedmiotem obrad na posiedzeniu, które zwołane zostanie w przyszłym tygodniu.

— **Wielki zjazd do kopalń wielickich.** Dnia 9 września b. r. odbędzie się w sławnych na cały świat kopalniach soli w Wieliczce wielki, w tym roku ostatni zjazd do kopalni przy rzęsistem oświetleniu i dźwiękach salinarnej orkiestry. Wstęp do kopalni bez użycia windy kosztuje od osoby 5 koron, z użyciem windy 6 koron. Biletów wstępu nabyć można przed zjazdem w księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie (Rynek, linia A—B), w sam dzień zjazdu przy kasie nad górą w szybie Arcyksięcia Rudolfa w Wieliczce od godziny 2 do 2·30 po południu. Liczba biletów z użyciem windy jest ograniczona.

Czysty dochód z tego zjazdu przeznacza się na cele niedawno założonego Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego w Wieliczce, które ma za zadanie szerzyć zamiłowanie do ogrodnictwa i sadownictwa wśród ludu w powiecie wielickim i sąsiednich. Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze w Wieliczce ma więc niepłonną nadzieję, że Polacy ze wszystkich dzielnic poprą jego szlachetne usiłowania na polu oświaty ludowej i na zjazd do kopalń wielickich stawią się jak najliczniej.

Odjazd najdogodniejszego pociągu z Krakowa do Wieliczki jest o godzinie 1 minut 30 po południu, a z Wieliczki napowrót do Krakowa i Lwowa o godzinie 5 m. 45 i o g. 8 m. 45 wieczorem.

— **Z Reprezentacyi krak. Tow. Wzaj. Ubezp. we Lwowie,** otrzymujemy w sprawie popełnionej przez hr. A. Łosia malwersacyi w agencyi krośnieńskiej, następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

„Dodatkowo do wyjaśnienia naszego, ogłoszonego w dziennikach w dniu 30 sierpnia b. r., konstatujemy na podstawie wyników ukończonego szkontra agencyi w Krośnie, że deficyt agencyjny, popełniony przez Augusta hr. Łosia, wynosi we wszystkich trzech działach Towarzystwa kwotę 6046 koron 92 hal. (sześć tysięcy czterdzieści sześć koron 92 hal.), która znajduje całkowite pokrycie w walorach, złożonych nam na zabezpieczenie zobowiązań hr. Łosia.

Deficyt ten powstał w ciągu sierpnia b. r., jak to wykazały księgi agencyjne. Poprzednie szkontrum tejże agencyi przeprowadzone w dniu 6 czerwca b. r., nie wykazało żadnych braków.

Sprawa odpowiedzialności za oszukańcze manipulacye z pożyczkami na police życiowe znajduje się jeszcze w toku dochodzeń".

△ **Domowy złodziej.** Policya lwowska aresztowała wczoraj b. lokaja zakładu wodoleczniczego w Maryówce, Romana Ossolińskiego, pod zarzutem spełnienia całego szeregu kradzieży na szkodę przebywających tam pacyentów.

△ **Błąkającego** się wczoraj po ulicach Lwowa dezertera 5 kompanii turkiestańskiej brygady artyleryi, Abrahama Ickowicza Rusaka, zamknęła policya w swych aresztach dla braku środków do życia.

△ **Postrzelenie w lesie biłohorskim.** Do lasku biłohorskiego za rogatką Grodecką udało się wczoraj po południu na przechadzkę dwóch uczniów szkoły realnej. W chwili, gdy znaleźli się wśród gęstwiny, padł nagle strzał i jeden z uczniów Edward Umański, uczeń V. klasy, ugodzony ładunkiem śrutu w plecy, padł z krzykiem na ziemię. Towarzysz rannego udał się natychmiast w stronę, skąd padł strzał, lecz nie znalazł tam nikogo.

Rannego chłopca odstawiono na stacyę ratunkową. Ponieważ jednak ziarna śrutu tkwiły zbyt głęboko w ciele, przeto poradzono mu udać się do szpitala powszechnego, celem poddania się operacyi.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem kradzieży, dokonanej onegdaj w nocy w mieszkaniu Beili Oberowej — o czem już wczoraj donieśliśmy — aresztowała policya dwóch dezerterów rossyjskich: Jakóba Krosiewicza i Borucha Epsteina, czeladników blacharskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Fundalewicz, oficyał Namiestnictwa, w 43 r. życia; — Piotr Momocki, ślusarz, w 44 r. życia.

W Grazu, dr. Rudolf Peithner, radca Dworu i profesor na Politechnice wiedeńskiej.

W Budapeszcie, Dawid Ney, znany śpiewak operowy, w 63 r. życia. Do ostatnich dni życia należał Ney do składu personalu tamtejszej opery.

W Nauheim, Franciszek Ruth, profesor geodezyi na niemieckiej Politechnice w Pradze, w 55 r. życia.

W Lipsku, Artur Schneider, profesor klasycznej archeologii na tamtejszym Uniwersytecie, w 44 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: W procesie o kradzieże kolejowe trybunał ogłosił dziś uchwałę, nie przychylającą się do wniosku obrony o odroczenie rozprawy i zbadanie, czy obwinieni jeździli pociągami, z których ginęły artykuły spożywcze. Natomiast postanowiono przesłuchać na tę okoliczność znawcę kolejowego Leitnera.

Następnie odbywało się dalsze przesłuchiwanie świadków. — Rozprawa zakończy się prawdopodobnie w poniedziałek.

Weterynarz miejski, dr. Papée, wrócił z Wiednia, dokąd jeździł dla zbadania tamtejszych jatek mięsnych, urządzonych przez Stowarzyszenie „I. Wielka wiedeńska rzeźnia", do którego gmina m. Wiednia przystąpiła z udziałem miliona koron. Obecnie rozpocznie się akcya w celu zapewnienia ludności Krakowa taniego mięsa.

— **Zjazd prawników austryackich kolei państwowych** odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 b. m. w Krakowie i Zakopanem na zaproszenie prawników krakowskiej dyrekcyi kolejowej, Prawnicy wszystkich jedenastu austryackich dyrekcyj kolei państwowych i kierownictwa ruchu w Czerniowcach wysyłają na ten zjazd po kilku delegatów. Na program zjazdu składa się zwiedzanie zabytków m. Krakowa, wycieczka do Wieliczki i Zakopanego, gdzie uczestnicy mają zwiedzić Morskie Oko.

— **Międzynarodową wystawę** sztuki kucharskiej urządza w Wiedniu Związek austryackich kucharzy w czasie od 5 do 10 stycznia 1906.

— **Austro-węgierskim honorowym konsulem** w Curaçao na niderlandzkich Antyllach zamianowany został kierownik tamtejszego Towarzystwa handlowego i przemysłowego „Curaçeo", Jeremiasz Janse.

— **Gość z Japonii w Wiedniu.** Od kilku dni bawi w Wiedniu wyższy urzędnik japońskiego ministerstwa sprawiedliwości S. Ogawa, który przysłuchuje się rozmaitym rozprawom, zwiedza urządzenia sądów i więzień, przyczem robi sobie rozmaite notatki,

— **Niemieckich i austryacki kongres antropologów** obraduje obecnie w Salzburgu. Biorą w nim udział niemieckie i wiedeńskie Towarzystwa antropologiczne. Referatów zgłoszono 28. Wygłoszone one będą przez najznakomitszych uczonych Monarchii i zagranicy. Szereg odczytów rozpoczął salzburski geolog, profesor Fugger referatem: „Epoka lodowa Salzburga".

— **Na Uniwersytet czerniowiecki** uczęszczało w ubiegłem półroczu letniem 1904/5 ogółem 636 słuchaczów a mianowicie: 80 zwyczajnych i 1 nadzwyczajny słuchacz gr.-oryent. teologii; 329 zwyczajnych i 24 nadzwyczajnych słuchaczów prawa, oraz jedna hospitanka; 131 zwyczajnych i 53 nadzwyczajnych słuchaczów filozofii (między tymi 30 kobiet); oraz 11 farmaceutów i 6 hospitantek.

— **Uwięzienie mordercy.** Z Czerniowiec donoszą: Policya tutejsza uwięziła onegdaj Jana Szewczuka, który w marcu b. r. dopuścił się w Peczeniżynie zbrodni rabunku i morderstwa. Młody ten, 24-letni parobczak przyznał się, wzięty w krzyżowy ogień pytań, że w Peczeniżynie utrzymywał przez dłuższy czas miłosny stosunek z 40-letnią kabalarką, Maryą Mostowiukówną. Ponieważ jednak stosunek ten mu się sprzykrzył, chciał z nią zerwać, bał się tylko powiedzieć jej to wprost. Zdarzyło się pewnego razu, że Mostowiukówna zapłaciła mu większą porcyę wódki — wówczas to pod wpływem alkoholu zdobył się Szewczuk na odwagę i oświadczył jej, że z nią zrywa. Usłyszawszy to, Mostowiukówna rzuciła nań siekierą, chybiła jednak, a wtedy Szewczuk chwycił ją za gardło i udusił. Znalezione przy niej pięć centów zabrał i wyniósł się z Peczeniżyna. Przebywał naprzód w Serecie, potem w Czerniowcach, dalej w Sadagórze, a w końcu znowu w Czerniowcach. Tu wpadł w ręce policyi, która go śledziła, mając wskazówki od żandarmeryi galicyjskiej. Szewczuk został odstawiony do więzienia sądu karnego.

— **Śmiertelne ukąszenie muchy.** Z Baden donoszą: Trzydziestoletni nadzorca młyna w Waltersdorf, nazwiskiem Wilhelm Woitkisch, zmarł tu onegdaj, w skutek ukąszenia przez muchę. Przeprowadzona sekcya zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła w skutek zapalenia śledziony, spowodowanej przeniesieniem choroby przez ukąszenie muchy.

— **Otrucie trojga dzieci grzybami.** Z Glogguitz donoszą, iż zmarło tam onegdaj, po spożyciu trujących grzybów, troje dzieci szewca Brahmeshubera w wieku 12, 10 i 6 lat. Matkę ich zdołano jeszcze uratować.

— **Aresztowanie fałszerzy monet.** W Klosterneuburgu aresztowano onegdaj dwóch żołnierzy stojącego tam załogą batalionu pionierów: Piotra Pecka i Józefa Odickę, którzy wyrabiali fałszywe guldeny srebrne i monety jednokoronowe. Aresztowani odstawieni zostali do sądu garnizonowego w Wiedniu.

— **Wypadek na morzu.** Z Poli telegrafują: Wczoraj w nocy podczas manewrów torpedowiec „Cobra" najechał na łódź torpedową nr. 36, która zatonęła; znajduje się ona 4 metry głęboko pod poziomem wody. Załogę zdołano wyratować. „Cobra" uszkodzona wróciła do portu.

Kronika prowincyonalna.

§ Wiec Towarzystwa „Pomocy przemysłowej" w Buczaczu odroczony został z dnia 7 na 8 b. m., dla ułatwienia udziału licznie zgłaszającym się uczestnikom.

Poza odroczeniem zjazdu program poprzód ogłoszony nie ulega zmianie.

Dotychczas zgłoszono następujące referaty: „O przemyśle nakładczym (domowym) w Galicyi", „O najbliższych zadaniach Ligi i Pomocy przemysłowej" i „Organizacya handlowa w akcyi Ligi Pomocy przemysłowej".

§ Muzeum im. Chałubińskiego. W Zakopanem odbyło się w tych dniach doroczne walne zgromadzenie członków założycieli Tow. Muzeum im. dr. T. Chałubińskiego w Zakopanem pod przewodnictwem prof. dr. Ignacego Baranowskiego z Warszawy.

Po udzieleniu zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków, przyjęto po wyczerpującej dyskusyi nowy statut, opracowany przez zarząd w skutek uchwały zeszłorocznego ogólnego zgromadzenia. Według starego statutu wszelkie prawa posiadali tylko członkowie założyciele, nowy rozszerza je na członków innych kategoryj, gdyż ci niewątpliwie przyczyni się do liczniejszego zapisywania się na członków i, co za tem idzie, do pomyślnego rozwoju Muzeum.

W końcu dokonano wyborów do zarządu, oraz do grona członków założycieli. Do zarządu wybrano ponownie p. Zygmunta Gnatowskiego; na członka założyciela p. Kazimierza Brzozowskiego, w miejsce ś. p. Roberta Hersego. Oprócz tego przystąpił do Towarzystwa dr. Tomasz Janiszewski, jako nowy członek założyciel.

Towarzystwo liczyło według sprawozdania, przedłożonego za czas od 25 sierpnia 1903 do 31 grudnia 1904 r., 132 członków. Muzeum zwiedziło za biletami płatnymi 3.390 osób, darów otrzymano 13 i zrobiono kilka nabytków.

Stacya meteorologiczna, istniejąca przy Muzeum, prowadziła spostrzeżenia meteorologiczne, wzorem lat poprzednich, i dostarczała ich Towarzystwu tatrzańskiemu, komisyi klimatycznej, oraz krajowemu oddziałowi hydrograficznemu we Lwowie.

Wpływy z wkładek członków, ofiar jednorazowych, opłat za bilety wejścia i t. p. wyniosły w okresie sprawozdawczym 2.669 koron 37 hal., co łącznie z pozostałością z roku poprzedniego (1.430 koron 51 hal.), stanowi 4.129 koron 88 hal.; wydatki wyniosły 2.107 koron 4 hal.; pozostało zatem w dniu 1 stycznia 1905 r. — 2.022 koron 84 hal.

Z procentów od legatu ś. p. dr. Władysława Florkiewicza (2.000 rubli), nie korzystano jeszcze, ponieważ użytkować z nich wolno będzie dopiero wtedy, gdy fundusz ów wraz z procentami urośnie do 5.000 koron; obecnie wynosi on 4.727 koron 50 hal.

Kronika zagraniczna.

* Konferencya międzyparlamentarna w Brukselii zgromadziła posłów różnych krajów. Przybyli nawet posłowie z Kuby, z Chili i z Ecuadoru. Konferencya ta, z rzędu 13-ta, obradowała nad sposobem zaniechania wojny, pod przewodnictwem ministra belgijskiego Bernaerta. W konferencyach brało ogółem udział 2500 osób, w obecnej reprezentuje zaś 350 posłów 19 krajów. W ciągu obrad wysłano telegram gratulacyjny do Roosevelta, oraz zastanawiano się nad następującemi kwestyami: Prawa i obowiązki państw neutralnych; zmniejszenie liczby wojska na morzu i na lądzie i budżetów wojskowych; zabezpieczenie prywatnej własności podczas wojny morskiej; bombardowanie fortów, miast i wsi; odnowienie konwencyi haskiej; zaprowadzenie peryodycznych i generalnych konferencyj międzynarodowych; wypracowanie projektu układu w sprawie powszechnego sądu rozjemczego. Wśród mówców największą uwagę zwrócił na siebie hr. Apponyi, który przemawiał po angielsku i po francusku.

* W Berlinie zmarł onegdaj uwierzytelniony przy Dworach wiedeńskim i berlińskim poseł Republiki chilijskiej, Francesco A. Pinto.

* Skutki bankructwa Crosniera. Rafinerya „Say" będzie wprawdzie dalej istnieć, bankructwo Crosniera przyprawi jednak o straty wiele firm w największych centrach ruchu cukrowniczego. Z trudnością wielką uzyskają one całą należytość od Crosniera lub cukrowni „Say". Cukier spadł w cenie i kosztuje obecnie nie wiele więcej, aniżeli wynosi jego produkcya. Cena jego spaść już nie może. Straty poniosą nietylko wierzyciele Crosniera, ale spadkobiercy Saya, który zostawił po sobie 2 córki należące do wyższego świata paryskiego. Jedną z nich jest obecna księżna de Broglie, a drugą hrabina de Tredern. Cały majątek tych dwóch pań ulokowany jest w akcyach cukrowni „Say".

* Katastrofa kolejowa. Z Londynu telegrafują: Wczoraj rano wykoleił się pociąg, zdążający z Londynu do miejscowości kąpielowej Cromer. Wykolejenie nastąpiło na stacyi Witham. Pociąg jest zdruzgotany. 20 osób rannych, a 10 zabitych.

* Franciszek Tamagno, słynny tenor bohaterski, którego skala głosowa sięgała wysokiego D, zmarł onegdaj w Varese. — Zmarły posiadał w kilkunastu miejscach Włoch wspaniałe wille. Poprzednio, zanim poświęcił się scenie, był kupcem.

Notatki literacko-artystyczne.

Ignacy Paderewski, — jak donoszą do *Czasu* — powraca w najbliższych dniach do Szwajcaryi.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś w sobotę po raz czwarty „Ludka", krotochwila w 4 aktach Piotra Vebera, przekład Emilii Śliwińskiej.

W niedzielę po raz ósmy „Taksator", operetka w 3 aktach A. Engla i J. Horsta, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka K. M. Ziehrera.

W poniedziałek „Konfederacyi Barscy", dramat w 2 aktach Adama Mickiewicza.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Karykatury", sztuka w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

We środę po raz czwarty „Sztygar", operetka w 3 aktach M. Westa i W. Helda z muzyką Karola Zellera (kompozytora operetki „Ptasznik z Tyrolu").

We czwartek po raz drugi (wznowienie) „Karykatury", sztuka w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

W piątek po raz jedenasty „Lysistrata", operetka w 3 aktach Pawła Linke.

CHOLERA.

W Padwi Narodowej, w powiecie mieleckim, prócz notowanych już przez nas czterech wypadków cholery, nie zdarzył się dotychczas na szczęście żaden nowy. Spodziewać się przeto należy, że przy gorliwości naszych władz sanitarnych pozostaną one izolowane.

Badania bakteryologiczne zmarłych w Padwi Narodowej osób prowadzi w lwowskim Instytucie medycyny sądowej asystent tutejszego Uniwersytetu, dr. Stankiewicz. — Wczoraj ukończył dr. Stankiewicz badanie zmarłej kobiety i stwierdził obecność przecinków cholerycznych *(vibrio choler. asiat.)*. Dziś znowu przystąpił do badania zwłok zmarłego również w Padwi wędrownego zegarmistrza.

Na pierwszą wiadomość o zawleczeniu cholery wydały starostwa na polecenie Namiestnictwa odpowiednie zarządzenia, a do Padwi wyjechał protomedyk radca Dworu dr. Merunowicz, który zarządził środki ostrożności. Na wypadek stwierdzenia dalszych przypadków tej choroby w naszym kraju urządzone zostaną na wszystkich granicznych stacyach pruskich i rossyjskich stacye sanitarne.

Magistrat lwowski przygotował również drukowane obwieszczenia ze wskazówkami dla mieszkańców, jak się należy zachować wobec epidemii i jakie środki ostrożności stosować dla jej uniknięcia. Obwieszczenie to zostanie na wypadek zawleczenia cholery do naszego grodu, rozlepione po ulicach i w sieniach wszystkich domów.

* * *

W Padwi narodowej — jak nam w ostatniej chwili donoszą — zachorowało dnia 1 września b. r. w rodzinie poprzednio zakażonej jedno dziecko wśród objawów podejrzanych. Na miejsce ekspedowano stale lekarza rządowego w celu tłumienia choroby.

* * *

Pisma niemieckie podają coraz obszerniejsze szczegóły o dotychczasowych wypadkach cholery w Prusach zachodnich i o przedsięwziętych środkach ostrożności. I tak: u zmarłego dnia 23 sierpnia w bydgoskim szpitalu flisaka z Solca, u dwóch robotników z Fordonu i u dwóch obcokrajowych flisaków w Grudziądzu stwierdzono, jak piszą *Neue Westpreussiche Mitteilungen*, przez badanie bakteryologiczne, cholerę azyatycką. — *Ostdeutsche Presse* donosi, że w Fordonie zachorowały matka i siostra flisaka, u którego stwierdzono urzędownie cholerę azyatycką, wśród symptomów cholerycznych. We Fordonie urządzono kwarantannę dla wszystkich przepływających flisaków, z których obecnie 47 znajduje się pod obserwacyą, oraz osobny szpital dla chorych na cholerę. Takie szpitale będą również urządzone w Czarnkowie i Ujściu. Stacye obserwacyjne urządzono w przystaniach okrętowych pod Gdańskiem. W przystani Einlage są dla chorych prowizoryczne baraki. Są w nich trzy oddziały: dla chorych na cholerę, dla chorych wśród symptomatów podejrzanych i dla prawdopodobnie zarażonych (członków rodziny chorego na cholerę, albo tych, którzy z nim wspólnie mieszkali). Z Landsberga donoszą, że cholerę azyatycką stwierdzono urzędownie u pewnego flisaka, zmarłego w sąsiedniej miejscowości Zantoch. Onegdaj zaszedł drugi podejrzany przypadek śmierci. W Nowymporcie zachorował pewien flisak, przybyły z Torunia, wśród symptomów cholerycznych.

Władze sanitarne warszawskie zabrały się również energicznie do walki z epidemią cholery. Na ostatniem posiedzeniu komitetu do walki z cholerą postanowiono w jak najkrótszym czasie urządzić dwa oddziały izolacyjne w lokalach już wynajętych przez tamtejszy magistrat, oraz otworzyć barak dla chorych podejrzanych przy szpitalu św. Stanisława na Woli. — Oddziały izolacyjne i szpitale mają być nadto zaopatrzone w aparaty dezynfekcyjne.

* * *

W ciągu ubiegłej nocy i dziś przed południem otrzymaliśmy następujące depesze:

Wiedeń. *Wiener Abendpost* donosi, że Ministerstwo spraw wewnętrznych, z powodu urzędowego stwierdzenia cholery w Prusach Zachodnich, wydało do władz politycznych w krajach najbardziej narażonych wskazówki co do zarządzeń ochronnych.

Cuxhaven. Z powodu pojawienia się cholery w obszarze Wisły, rada sanitarna Rzeszy niemieckiej zarządziła ściśle badanie sanitarne podróżnych, odjeżdżających na parowcach do Ameryki. Parowiec „Moltke" musiał wysadzić na ląd wszystkich pasażerów, którzy poddani zostali kwarantannie.

Bydgoszcz. *Ostpreuss. Ztg.* donosi, że wydarzyły się nowe 4 wypadki cholery w Nakle i w miejscowości Nuszy. Nadto zaszły 2 podejrzane wypadki u dwojga dzieci.

Kwidzyń. *Neu. Westpreuss. Ztg.* donosi, że w Chełmie zaszły dwa nowe wypadki cholery, a w tym samym domu dwa podejrzane wypadki zachorowania. Jeden z dawniejszych chorych umarł.

Gdańsk. Jeden z flisaków, który zachorował tu wśród podejrzanych objawów, umarł. Sekcya wykazała cholerę azyatycką. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

Poznań. W domu jednego robotnika w Czarnkowie stwierdzono kilka wypadków cholery azyatyckiej.

Królewiec. U kilku żołnierzy oddziału pionierów, odbywających ćwiczenia w Czczewie (Daschau) stwierdzono chorobę z podobnymi do cholery objawami. Ćwiczenia wstrzymano.

Gdańsk. Ministerstwo wojny odkomenderowało 8 lekarzy sztabowych dla kontroli stacyj pionierskich, w których pojawiły się wypadki cholery. Z różnych miejsc donoszą o nowych wypadkach.

Hamburg. Stwierdzono tu kilka wypadków cholery między wychodźcami.

Berlin. Urzędowo donoszą, że rząd wydał wszystkie konieczne zarządzenia celem stłumienia cholery i że niema powodu do zaniepokojenia.

Hamburg. Wszyscy przybywający z Rossyi robotnicy, muszą się poddawać kwarantannie.

Waszyngton. Generalny lekarz Wiman zarządził wyjazd rzeczoznawcy Mac Langhlina do Europy, celem zbadania stanu cholery, ażeby poczynić zarządzenia dla zapobieżenia zawleczeniu cholery do Ameryki.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan po ukończeniu manewrów w południowym Tyrolu, wystosował do komendanta 14 korpusu armii, Najd. Arcyksięcia Eugeniusza, pismo Odręczne z wyrazami Najwyższego uznania dla armii.

Na wczorajszem posiedzeniu stałej komisyi przemysłowej Rady państwa załatwiono paragrafy, tyczące się artykułów „preparaty lekarskie", dalej o koncesyonowanych przemysłach, za jaki uznano przemysł gospodnio szynkarski, wraz z drobną sprzedażą alkoholu i piwa flaszkowego. Następnie załatwiono przepisy w sprawie kar za przekroczenia ustawy przemysłowej i postanowiono, by w razie kilkakrotnego nakładania kar pieniężnych, następnie karać aresztem. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się we wtorek.

W tych dniach morawscy członkowie klubu młodoczeskiego — jak donoszą z Berna morawskiego — zbierają się na naradę, celem omówienia swego stanowiska. Ze względu na rezygnacyę p. Stransky'ego z wiceprezesury klubu młodoczeskiego przypisują tej naradzie wielkie znaczenie.

Prezydent ministrów węgierskich bar. Fejérváry, przyjęty został wczoraj o godzinie 11 przed południem przez Najj. Pana na audyencyi, która trwała 2¹/₄ godziny.

Na tej audyencyi — jak donosi *Węg. Biuro korespondencyjne* — przedłożył baron Fejérváry propozycye rządu, w celu usunięcia przesilenia na Węgrzech, poczem odjechał do Wiednia, gdzie przybył o godzinie 10 wieczorem.

Węgierski minister spraw wewnętrznych wygłosi 7 lub 8 września mowę programową, w której oświetlić ma wszechstronnie kwestyę powszechnego prawa wyborczego, budzącą najżywszy interes w pośród wszystkich spraw, poruszonych przez gabinet bar. Fejérvárego, celem odwrócenia opinii publicznej od narzuconych jej przez agitacyę koalicyi opozycyjnej przesadnych postulatów narodowych. W sprawie tej zabierze też głos partya socyalno-demokratyczna, która wspólnie z t. zw. Ligą dla obrony postulatu powszechnego prawa wyborczego, zamierza wywrzeć odpowiedni nacisk na Sejm węgierski.

Bułygin — jak donoszą z Petersburga do pism warszawskich — ma ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych „na krótki przeciąg czasu".

Wrzenie w Rossyi nie ustaje: w Mohylowie (którym? depesza nie wyjaśnia, prawdopodobnie nad Dnieprem) rzucono bombę do powozu gubernatora; na szczęście pocisk nie eksplodował. Sprawcę zamachu uwięziono. W Rydze, większa część powołanych rezerwistów nie stawiła się. Tłum zrabował skład broni; we wszystkich fabrykach strejkują. W Odessie, w willi bogatego przemysłowca, Beckera, eksplodowała bomba. Żona Beckera i dwaj jego synowie zostali ciężko ranni, willa zupełnie zniszczona. Zarządzone natychmiast śledztwo policyjne wykazało, że znajdowała się tu fabryka bomb i że dwaj synowie Beckera należeli do rewolucyjnej organizacyi. W laboratoryum znaleziono kilka bomb dynamitowych i kilkaset broszur rewolucyjnych. Ranne osoby pod eskortą wojskową odstawiono do szpitala więziennego.

W Sebastopolu rozpoczął się proces zbuntowanych marynarzy na Czarnem morzu. Między obrońcami podsądnych znajduje się adwokat Korwin-Piotrowski z Warszawy.

We wtorek, pod przewodnictwem hr. Solskiego, odbyło się w Petersburgu pierwsze posiedzenie komisyi dla opracowania przepisów dodatkowych, dotyczących Dumy państwowej. Według informacyj dzienników petersburskich, przedmiotem obrad miał być cały szereg spraw, związanych z urzeczywistnieniem ustawy Dumy i wyborami do niej. Z tą ostatnią sprawą jest bardzo ściśle związana kwestya zgromadzeń przedwyborczych. Komisya ma zdecydować: czy należy wydać nowe prawo o zgromadzeniach przedwyborczych, czy też tylko przepisy dla pierwszych takich zgromadzeń w r. b., z warunkiem, że opracowaniem wspomnianego prawa zajmie się sama Duma. Głównymi punktami obrad komisyi są sprawy następujące: 1) o wolności obrad na zgromadzeniach przedwyborczych; 2) o miejscach, w których mają się odbywać te zgromadzenia i 3) czy za te zgromadzenia odpowiedzialne są osoby, które je urządzają.

Prócz tego komisya zajmie się bardzo ważną sprawą, wynikającą z punktu 2 przepisów, dotyczących wyborów w miastach. Punkt ten opiewa, że „na żądanie przedstawiciela policyi zebranie powinno być niezwłocznie zamknięte". Wobec tego zachodzi konieczność opracowania jaknajściślejszych instrukcyj dla przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych, wyjaśniających, kiedy władzom tym przysługuje prawo zamykania zgromadzeń przedwyborczych. Wreszcie, jak wiadomo, komisya zajmie się sprawą wyborów do Dumy na kresach państwa, ułożeniem przepisów, dotyczących obrad nad budżetem państwowym i t. d. Podobno rozważane też będzie prawo tworzenia związków i stowarzyszeń.

W Sztokholmie rozpoczęły się dziś wybory do drugiej szwedzkiej Izby Rady państwa. Wybory te potrwają cały miesiąc.

Wien. All. Ztg. dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że król Oskar szwedzki zdecydował się zezwolić ks. Karolowi Bernadotte'mu na przyjęcie korony norweskiej i że decyzya ta stoi jakoby w związku z pokojem rossyjsko-japońskim.

Do *N. W. Tagblatt* donosi jego korespondent londyński, że sojusz angielsko-japoński został zawarty na lat pięć. Zawiera on gwarancyę wzajemnego stanu posiadania nietylko w Azyi wschodniej, ale w całej Azyi. W razie zajęcia Korei, lub innej posiadłości japońskiej przez trzecie mocarstwo, Anglia ma pospieszyć Japonii na pomoc z całą swoją flotą, a w razie zagrożenia posiadłości angielskich w Azyi, Japonia ma pospieszyć na pomoc z całem swem wojskiem. Sojuszu nie ogłoszono dotychczas dlatego, że *status quo* posiadania, ma dotyczyć tych warunków, jakie ułożą się po zawarciu pokoju. Ratyfikacya i ogłoszenie sojuszu nastąpi dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego.

Odpowiedź francuskiego rządu na ostatnią notę Niemiec co do programu konferencyi marokkańskiej, wręczył wczoraj — jak donoszą z Paryża — prezydent gabinetu Rouvier niemieckiemu ambasadorowi.

Wybrany przedwczoraj metropolitą serbskim biskup z Sehabatz Dimitrijew, urodził się w roku 1836 w Pozarevac, studya filozoficzne i teologiczne odbył na Uniwersytecie w Belgradzie. Był profesorem teologii do r. 1884, w którym został zamianowany biskupem Mishu przez metropolitę Mraovica. Po powrocie metropolity Michała do Serbii, podał się Dimitrijew do dymisyi i wyjechał do Francyi. Po śmierci metropolity Michała, powrócił jednak do Serbii i zasiadł na tronie biskupim w Sehabatz.

Pol. Corr. donosi w sprawie misyi chińskiej do Austryi, że według oficyalnych wiadomości, otrzymanych z Pekinu przez posła chińskiego w Wiedniu, przybywają tam wiceminister finansów Tai i gubernator z Hunan, Tuan-Fang. Poseł chiński p. Yang-czeng zawiadomił już o tem Ministerstwo spraw zagranicznych. Wysłannicy chińscy mają studyować przedewszystkiem konstytucyjne urządzenia Austro-Węgier. P. Tai zaproponował niedawno cesarzowi chińskiemu, aby wprowadzenie ustroju parlamentarnego w Chinach rozpocząć od stworzenia naprzód Izby wyższej, mianowicie od przekształcenia istniejącego już urzędu, zwanego Czeng-wu-czu (rada państwa) na ciało doradcze, mające obradować nad ważnemi zagadnieniami państwowemi, projektami ustaw i t. d.

W skutek konferencyi, odbytej onegdaj między Rooseveltem a Pierpontem Morganem, słynnym miliarderem amerykańskim, Towarzystwo „Chinese developpment Company" zgodziło się na zwrócenie koncesyi Chinom co do kolei żelaznej z Kantonu do Hankeu. Cenę tej koncesyi ustalono na 6,750.000 dolarów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Buczacz, 2 września. Na otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej w Buczaczu przyjadą jutro o godz. 7 rano: JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Przed otwarciem wystawy udzielać będą audyencyj: JE. P. Namiestnik w gmachu Starostwa, a JE. P. Marszałek krajowy w gmachu Rady powiatowej.

Wiedeń, 2 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora gimnazyum polskiego w Stanisławowie, dr. Mikołaja Sabata, dyrektorem gimnazyum ruskiego tamże.

Berlin, 2 września. Do *Local Anzeigera* donoszą z Gdańska, że admirał angielski Wilson wystosował do cesarza Wilhelma telegram z wyrazami radości, jakiej doznali oficerowie angielscy z powodu możności spotkania się z oficerami floty niemieckiej. — W odpowiedzi cesarz przesłał admirałowi telegram, dziękujący za wyrażone uczucia.

Paryż, 2 września. Dziennik *Gaulois* pisze: Francya domaga się w Marokku kontroli i prawa zorganizowania służby policyjnej. Delegat francuski podczas konferencyi marokkańskiej uzasadni to żądanie naruszeniami granicy w południowym Oranie.

Petersburg, 2 września. Szach perski wczoraj po południu ze swą świtą przybył nad granicę rossyjską, gdzie go przyjęła specyalnie przydzielona służba honorowa.

Londyn, 2 września. Do *Times* donoszą z Szangaju: Pod datą wczorajszą ogłoszono edykt cesarski, który powiada, że rząd Stanów Zjednoczonych zapewnił rząd chiński, iż chińscy kupcy, studenci i inni podróżni, którzy zwiedzać będą Amerykę, doznają serdecznego przyjęcia. Edykt wzywa więc naród, aby spokojnie przeczekał pertraktacye, dotyczące rewizyi chińsko-amerykańskiego traktatu i zaniechał bojkotu towarów amerykańskich

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 2 września. *(Tel. pr.)*. Pierwsza sesya Dumy państwowej odbędzie się w pałacu Maryjskim.

Petersburg, 2 września. *(Pet. Ag. tel.)*. Wczoraj obradowała specyalna komisya pod przewodnictwem hr. Solskiego, która ma zastanowić się nad uzupełnieniem ustawy o Dumie państwowej. Dyskutowano nad postanowieniami, dotyczącemi wejścia w życie Dumy jakoteż ordynacyi wyborczej, zaproponowanej przez Bułygina. Bułygin niebawem ma przedłożyć konferencyi projekt regulaminu wyborczego dla byłego Królestwa Polskiego. Wczorajsze posiedzenie dotyczyło tylko mniej ważnych kwestyj.

Rokowania pokojowe.

Paryż, 2 września. Do *Matin* donoszą z Portsmouth: Jeszcze tylko dwa artykuły, tyczące się opróżnienia Mandżuryi i podziału Sachalinu, mają być zredagowane. Prof. Martens i doradca prawny japoński Dennison sądzą, że dziś wieczorem ukończą swe zadanie. Witte i br. Komura obradować będą nad ułożeniem traktatu tymczasowego, który ma być później zastąpiony traktatem definitywnym.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. września 1905

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	553	—	563	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. września 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100 75
styczeń lipiec	100·50	100·70
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·35	101·55
kwiecień-październik	101 25	101·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·20	159 20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł.	293·25	295·25
„ „ 1864 po 50 zł.	293·25	295·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·80	298·80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499·—	501·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·—	130·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·70	101·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	101·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·85	101·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	101·—	102·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·40	119·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·60	96·80
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165 65	167 65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·50	220·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·70	97·70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·30	97·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	275 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 60	100·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	109 70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·50	143·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	303 —	312·30
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	306 —	315·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·40	103·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·65	102·65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·55	102·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·70	94·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—·—	—·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483 60
Clary 40 zł. m. k.	156 —	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	176 —	186·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—·—	—·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salına 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319 25	320 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2890·—	2898 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674·—	675·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	783 50	784·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543·—	544·—
Galic. banku hip. 200 zł.	558·—	560 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452·—	453·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1635 —	1644 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	553·—	554·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·50	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5852·—	5872·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	405 —	415·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	585 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	414·75	416 75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	997 —	1001 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	676·—	676 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	915·—	925 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·—	542 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2740 —	2750·—
Schodnicy 500 kor.	633·—	645 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	286·—	290 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·22½	117·42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	240·90
Paryż za 100 franków	95·32½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 27½	117·57½
Włoskie banki	95·37½	95 50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95 45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·11
20-markówka	23 46	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·25	117 45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95 60
Ruble	2·53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[6851 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 5. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, buciki, kapelusze damskie i różne wódki.

Środa 6. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy i kosztowności, oraz urządzenie sklepowe.

Czwartek 7. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kapelusze męskie, maszyna do pisania, do kopiowania i chemikalia do fotografowania.

Sobota 9. września 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble, garderoba i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. E. 200 4 (13) [6832 3—3]

Na żądanie Anny Redka we Lwowie, odbędzie się dnia 29. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 458, 484, 518 i 519 gminy Banunin nie posiadających przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione za to 1. whl. 458 na 6449 kor. 14 hal., 2. whl. 484 na 9838 kor. 21 hal., 3 whl. 518 na 3478 kor. 32 hal., 4) whl. 519 na 2677 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi realności 1. whl. 458 kwotę 4294 kor. 8 hal., 2. whl. 484 — 6552 kor. 14 hal., 3. whl. 518 kwotę 2318 kor. 88 hal., 4. whl. 519 kwotę 1785 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 26. maja 1905.

L. cz. E. 788 5 (4) [6869 2—3]

Dnia 28. września 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1405, 1407 i 2174 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono na 74.699 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 49.799 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. E. XVII. 1192/5 (8) [6847 2—3]

Na żądanie adw. dra Maurycego Rotha jako zarządcy masy konkursowej Maurycego Czoppa, odbędzie się dnia 2. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI., licytacya 20/48 części realności lkons. 505¾ we Lwowie położonej whl. 406/III. ks. gr. gminy Lwów objętej, kredytaryusza Maurycego Czoppa własnej, składającej się z jednopiątrowego domu mieszkalnego, takiegoż murowanego budynku, parterowych murowanych komórek i podwórza i przynależności jako to okien, kluczy etc.

20/40 części powyższej nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6099 kor. 16 hal., przynależności zaś na 47 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3073 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na 20/48 częściach powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. E. 526/5 (5) [6905 1—3]

Na żądanie Agnieszki Sidelnik, odbędzie się dnia 6. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. VI., licytacya a) połowy realności whl. 961 gm. Rawa i b) całej realności whl. 1919 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) 792 kor. 34 hal., ad b) 2000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 396 kor. 17 hal., ad b) 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 21. sierpnia 1905.

L. 126.79?. [6956 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w stanisławowskim okręgu budowniczym w roku 1906 odbędzie się 20. września 1905 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą:

1) na drogę Siwka-Mielnicz 800 m³ za sumę fiskalną 2432 kor. 15 hal.,

2) do mostu na Dniestrze w Żurawnie z dojazdami 85 m³ za cenę fiskalną 211 kor. 65 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według wzoru który Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę z dołączeniem wadyum wynoszącego 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych w każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone według wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie zaś licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 31. sierpnia 1905.

L. cz. E. 392/5 (4) [68?1]

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Maciejowskiego, odbędzie się dnia 2. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu, licytacya realności objętej whl. 161 ks. gr. gm. kat. Biecz Menasche Maurera własnej wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole opisania i oszacowania z dnia 19. lipca 1905 l. cz. E. 392/5 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4172 kor. 40 hal, w czem przynależności na kwotę 2012 kor.

Najniższa cena wynosi 2781 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. E. 267/5 (4) [6909]

Dnia 27. września o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Olchawa objętej z przynależnościami.

Nieruchomość lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Olchawa obj. wraz z budynkami, oceniono na 7092 kor 60 hal., przynależności zaś na 236 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4886 kor. 7 hal

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 3. sierpnia 1905.

L. cz. E. 673/5 (5) [6898]

Dnia 26. września 1905 o godz. 9 rano, w sądzie tut., w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 286 gm. Wierzbiany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12940 kor., przynależności zaś na 2396 kor.

Najniższa cena wynosi 10224 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 26. lipca 1905.

L. cz. E. 2017/4 (7) [6906]

Dnia 3. października 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu, odbędzie się licytacya połowy realności obj. whl. 144 gm. kat. Nawarya bez przynależytości, składającej się tylko z parc. bud. l. kat. 20 i domu pod l. kat. 79.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 215 kor. 5 hal.

Najniższa cena wynosi 143 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. E. 232/5 (6) [6896]

Dnia 5. października 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 435 i 437 księgi gruntowej Rosochacz objętej.

Wartość szacunkowa realności whl. 435 — 1820 kor., realności whl. 437 — 153 kor.

Najniższa oferta realności ad 1) 1214 kor., ad 2) 103 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 18. sierpnia 1905.

L. cz. E. 875/5 (4) [6887]

Na żądanie pp. Mojżesza Getza i Jakóba Kurza do rąk 2o w Bieczu, odbędzie się dnia 3. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 1/5 części realności lwh. 766 ks. gr. Ołpiny objętej.

Nieruchomość ta w 1/5 części, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 72 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 48 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1210/5 (4) [6908]

Dnia 4. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya całej realności whl. 583 gm. Hryniowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. E. 252/5 (11) [6907]

W sprawie egzekucyjnej p. Dwojry Erdman w Trembowli przeciw p. Małce Erdman z Trembowli o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 14. września 1905 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, relicytacya realności objętej whl. 656 gk. Trembowla Nr. 73 a stanowiącej własność wierzycielki w 17/24 częściach, zaś własność zobowiązanej w 7/24 częściach.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Cena wywołania równająca się najniższej cenie wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Osobom, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, zastrzega się takowe, bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas gonzin urzędowych w sądzie niżej wymieniodym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 1. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1925/5 (7) [6900]

Na żądanie Seidy recte Dawida Glasberga, kupca w Uścierykach odbędzie się dnia 6. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 181 i 182 gm. Uścieryki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność whl. 181 na 250 kor., zaś realn. whl. 182 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 181 kwotę 168 kor. co do realności whl. 182 kwotę 268 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 27. sierpnia 1905.

L. cz. E. 394/5 (5) [6890]

Na żądanie Zofii Kosibowej, odbędzie się dnia 22. września 1905 o godz. 8½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu, licytacya 2/3 części realności objętej whl. 775 ks. gr. gm. kat. Biecz Ewy Kordek własność stanowiącej, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 16. sierpnia 1905 l. cz. E. 394/5 (4).

Dwie trzecie części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na kwotę 424 kor. 66 hal., przynależności zaś na kwotę 64 kor.

Najniższa cena wynosi 284 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1342/5 (4) [6897]

Na żądanie Leona Pelsa policyanta w Jarosławiu, odbędzie się dnia 22. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 77/105 części realności whl. 1701 gm. Jarosław, składającej się z parc. bud. 469/2 obszaru 47 m² z domem lk. 168 p. bud. 469/3 obszaru 1 ar. 18 m² z domem lk. 331 i budynkami gospodarskimi parc. grunt. 1517, 1525 i 1526 obszaru łącznego 14 ar. 57 m².

Części nieruchomości mianowicie budynki, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1195 kor. 81 hal., grunta zaś na 1278 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1450 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 30. lipca 1905.

L. cz. E. 193/5 (5) [6895]

Dnia 11. października 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya realności whl. 23 ks. gr. gm. Kobylec objętej.

Wartość szacunkowa 2517 kor.

Najniższa oferta 1678 kor. 64 hal.

Warunki i doknmenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 24. sierpnia 1905.

L. cz. E. 952/5 (4) [68?8]

Na żądanie p. Władysława Kozuba, zastąpionego przez p. adw. dr. Rosenbuscha odbędzie się dnia 10. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 1/4 części realności lwh. 5 ks. gr. Dębowiec.

Nieruchomość ta w 1/4 części, wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 526 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się równocześnie zatwierdza, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1497/5 (19) [6885]

Dnia 26. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya: 1) 13/14 części realności whl. 882 ks. gr. Stryj, składającej się z młyna wodnego amerykańskiego drewnianego jednopiątrowego, z trzech domów i budynków gospodarczych, do realności tej przywiązaną jest służebność prawa korzystania ze siły wodnej z młynówki gminnej wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów, naczyń i t. d., 2) 13/14 części realności whl. 884 ks. gr. gm. Stryj, składającej się z parceli budowlanej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad 1) na 52.572 kor. wraz ze służebnością i przynależnością, ad 2) na 7299 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 26.286 kor., ad 2) 3650 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela przedłożone, a które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 14. sierpnia 1905.

L. cz. E. 180/5 (4) [6899]

Dnia 26. września 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 7, licytacya realności lwh. 28 gm. Czołhynie, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1780 kor.

Najniższa cena wynosi 1780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie złożona w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem udzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciążące podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10. lipca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 3/5 (2) [6819 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Fischla Deligtischa, Emila recte Mechla Fromma i Izraela Fromma jakoteż do prywatnego majątku każdego z nich.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Latoszyńskiego w Stryju zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Jakóba Rabinowicza, adw. w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5. września 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 133, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24. października 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30. października 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 sierpnia 1905.

[6853 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

W skutek uchwały Walnego Zgromadzenia wierzycieli „Masy konkursowej firmy handlowej „Młyn parowy Marya Helena“, Seweryna bar. Brunickiego i Spółki i tejże jawnych spólników, tudzież wydziału wierzycieli tejże masy konkursowej rozpisuję niniejszem licytacyę celem sprzedaży wszystkich dotychczas nieściągniętych wierzytelności masy konkursowej wyż wymienionej firmy handlowej, tudzież dwóch akcyj panoramy Racławickiej, będących własnością masy konkursowej ś. p. Seweryna bar. Brunickiego, a to osobno co do wierzytelności firmy Młyn parowy Marya Helena Seweryna bar. Brunickiego i Spółki, a osobno co do dwóch akcyj panoramy Racławickiej, będących własnością masy konkursowej ś. p. Seweryna br. Brunickiego. Ogólna suma tych wierzytelności wynosi 95.416 kor.

Licytacya ta odbędzie się w obecności c. k. notaryusza dnia 15. września b. r. o godzinie 11 rano w kancelaryi podpisanego przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 a.

Każdy z licytantów będzie zobowiązanym złożyć wadyum w kwocie 2000 kor., co do wierzytelności firmy handlowej Młyn parowy „Marya Helena“ Seweryna bar. Brunickiego i Spółki, a w kwocie 50 kor., co do dwóch akcyj panoramy Racławickiej będących własnością masy konkursowej ś. p. Seweryna br. Brunickiego.

Najniższa cena wywołania będzie ogłoszona licytantom przed rozpoczęciem licytacyi.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie zupełnie wolną rękę co do zatwierdzenia najwyższej oferty.

Nabywca będzie zobowiązanym zapłacić całą ofiarowaną cenę kupna do dni ośmiu od zawiadomienia o przyjęciu oferty przez Wydział wierzycieli.

Wyż wymieniona masa konkursowa nie ręczy ani za ściągalność ani za rzetelność sprzedać się mających wierzytelności.

Wykaz powyższych wierzytelności można przeglądać w godzinach urzędowych u JWPana Komisarza konkursowego lub też u mnie w kancelaryi.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1905.

Dr. Natan Loewenstein,

zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 4/5 (1) [6924 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Getzla Vogla i Arona Silbera, kupców w Kałuszu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Kazimierza Wojnę w Kałuszu zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Bernarda Wittlina w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. września 1905 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 19. października 1905, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. października 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kałuszu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. S. 2/4 (106) [6878]

Ogłoszenie.

W konkursie stowarzyszenia „Wulkan“ wystąpił zarządca masy z wnioskiem, aby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy fabryka z urządzeniem i surowym materyałem ma być sprzedaną z wolnej ręki za kwotę 90.000 kor., tudzież czy przedmioty na składzie mają być sprzedane o 25% niżej jak je w inwentarzu oceniono.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 11. września 1905 o godz. 11 rano w c. k. sądzie obwodowym, w biurze Nr. 16.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, 25. sierpnia 1905.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/4 (105) [6877]

Ogłoszenie.

W konkursie stowarzyszenia „Wulkan“ celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 15. września 1905 wyznacza się audyencyę na dzień 20. września 1905 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, w biurze Nr. 16.

Przemyśl, 23. sierpnia 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 101.108/05 [6846 3—3]

Konkurs.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione dwie posady sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad mają wnieść swe podania najpóźniej do dnia 15. października 1905 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie wojskowej, w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej Władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć:

1. znajomość czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się,
4. obywatelstwa austryackiego.
Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. sierpnia 1905.

L. 4748/05 [6854 3—3]

Konkurs.

Na mocy postanowień § 8 ust. z dnia 2. lutego 1891 Dz. u. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w powiecie podgórskim z siedzibą w Świątnikach górnych, do której przywiązaną jest płaca roczna 1000 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor. z obowiązkiem utrzymywania domowej apteki.

Okręg ten obejmuje 18 gmin z ludnością około 18.000.

Kandydaci, ubiegający się o posadę winni wnosić podania swe do Wydziału powiatowego w Wieliczce w terminie do 15. września 1905 i dołączyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego,
2) dyplom lekarza medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3) nieskazitelny charakter,
4) znajomość języków krajowych,
5) praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2. lutego 1891.

Z Wydziału powiatowego.
Wieliczka, dnia 25. sierpnia 1905.

L. 2050. [6873 1—3]

Konkurs.

Wydział dąbrowskiej Rady powiatowej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Radgoszczy.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy:

1. Gruszów wielki, 2. Lipiny, 3. Luszowice, 4. Małeć, 5. Nieczajna, 6. Radgoszcz, 7. Śmęgorzów, 8. Smyków mały, 9. Smyków wielki, 10. Szarwark, 11. Żdżary z Kaczówką — razem 11 gmin katastralnych z ogólną liczbą ludności 13.221 według spisu z dnia 31. grudnia 1904 r.

Lekarz okręgowy pobierać będzie z kasy Rady powiatowej tytułem rocznej płacy, płatnej w miesięcznych ratach sumę 1200 kor. (tysiąc dwieście koron), oraz tytułem ryczałtu na objazdy służbowe kwotę 700 (siedmset) koron płatne z funduszu krajowego, tudzież będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Posada na razie nadaną będzie prowizorycznie, po upływie 1 roku orzecze Wydział powiatowy czy będzie nadaną stale.

Udokumentowane podania wykazujące, że kompetenci posiadają warunki określone § 7 ust. z dnia 2. lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17 należy wnosić do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 26. września 1905 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dąbrowa, 24. sierpnia 1905.
Prezes: Sroczyński. Sekretarz: Różycki.

Kuratele.

L. cz. A. 209/5 (6) [6835 2—3]
Hnat Biszczak, syn Osyfa, ze Snietnicy uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Piotra Mamrosza, gospodarza ze Snietnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 21. lipca 1905.

L. cz. L. 12/4 (5) [6838 2—3]
Kasyan Sołomczuk uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Iwana Pawluka z Paniowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. P. 229/5 [6865 2—3]
Jura Szytruk, syn Koźmy, uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem dlań ustanowiono Fedora Michalczuka Andrija z Riczki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 28. lipca 1905.

L. cz. P. 245/5 (6) [6870 2—3]
Za umysłowo chorego uznano Zacharka Senyk w Nowosiółce.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Senyk w Nowosiółce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 9. lipca 1905.

L. cz. A. VIII. 26 P. VIII. 82/5 (5) [6904 1—3]
Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Stopkę, syna Jana z Kościelisk. Kuratorem jego ustanowiono Jana Gąsienicę Polankowego z Kościelisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. A. VIII. 417/4 A. VIII. 132/5 (13) P. VIII. 91/5 [6903 1—3]
Za umysłowo niedołężnych uznano Wiktorye Rączka i Magdalenę Rączka, córki Wojciecha w Bańskiej, Kuratorem ich ustanowiono Józefa Rączkę w Bańskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. L. VIII. 3/5 (5) [6902 1—3]
Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Sołtysa, gospodarza w Knurowie. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Bartyczaka w Knurowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 13. maja 1905.

L. cz. L. 1/5 (8) [6894]
Józefa Ziobrowskiego z Chytrówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Stanisława Wanata z Chytrówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 18. sierpnia 1905.

L. cz. L. 14/4 (7) [6893]
Za marnotrawcę uznano Antoniego Zborowskiego w Łękach. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Krężałka w Łękach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 20. sierpnia 1905.

L. cz. P. 56/5 [6837]
Za głupowatą uznano Maryannę Drobny w Juszczynie.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Kuklasa w Juszczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. P. 192/5 (4) [6841]
Za marnotrawnego uznano Franciszka Magrysia w Zabratówce.
Kuratorem jego ustanowiono Walentego Lekkiego w Zabratówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 13. lipca 1905.

L. cz. P. 1/5 (4) [6842]
Za chorego umysłowo uznano Jakóba Kruczka w Futomie.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Pępka w Futomie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 6. stycznia 1905.

L. cz. L. 7/5 (5), P. 91/5 (5) [6863]
Za marnotrawcę uznano Jana Wojtaszka starszego w Krośnicy.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Wojtaszka młodszego w Krośnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 21. lipca 1905.

L. cz. L. 9/5 (4) [6861]
Melania Romaniuk z Przewodowa została uznana za obłąkaną, a kuratorem jej ustanowiono Iwana Hetmana z Przewodowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 28. czerwca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1612 [6791 3—3]
Do pana Dymitra Andrejki, stałego nauczyciela szkoły 4-klas. męskiej połączonej z wydziałową w Trembowli.

W skutek reskryptu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 9. sierpnia 1905 do l. 5336, wzywa się pana po raz wtóry, abyś w przeciągu 3 miesięcy od chwili ogłoszenia niniejszego edyktu jawił się osobiście w Trembowli i objął samowolnie opuszczoną posadę względnie nadesłał usprawiedliwienie z samowolnego jej opuszczenia.

W razie przeciwnym będzie pan uważany jako taki, który zrzekł się dobrowolnie posady.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący c. k. Starosta.
Trembowla, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. Prez. 15.357 [6872 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Stanisław Wilczek reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26. lutego 1905 l. 967 notaryuszem w Sieniawie zamianowany, złożywszy dnia 22. sierpnia 1905 przysięgę służbową, urzędowanie swe, rozpocząć może.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. Cg. I. 237/5 (2) [6849 2—3]
Przeciw Elżbiecie z Kossowiczów zam. Rajczakowej zamieszkałej po raz ostatni w Czechowie, Józefowi Kosowiczowi, pensyonowanemu nadstrażnikowi straży skarbowej zamieszkałemu po raz ostatni w Nowym Sączu, Karolowi Kosowiczowi, Janowi Kosowiczowi, Rozalii z Kosowiczów zam. Janickiej, Maryannie z Kosowiczów zam. Olchowskiej, Zofii Sady, Amalii Sady, Adolfowi Kosowiczowi, Wojciechowi Kosowiczowi, Józefowi Kosowiczowi, Maryannie Kosowicz młodszej, Petroneli Kosowicz, Szczepanowi Kosowiczowi, Emilii Kosowicz i Janowi Kosowiczowi młodszemu zamieszkałym po raz ostatni w Czechowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Sarę Taubę Bernstein zam. Landau i tow., pozew o 3048 kor. 06 hal. zpn. na który wyznaczoną została pierwsza audyencya w sądzie tutejszym na 13. września 1905 godz. 9 rano sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się p. adw. dra Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 20. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 301/5 (1) [6892]
Przeciw Janowi Ziemiańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Piotra Fritza pozew o 755 kor. 99 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. września 1905, o godz. $8^1/_2$ rano.

Celem strzeżenia praw Jana Ziemiańskiego, ustanawia się p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Ziemiańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 30. sierpnia 1905.

L. 788/05 [6874]
Uprawnienie p. dr. Łucyana Służewskiego, adwokata w Krakowie do wykonywania adwokatury zgasło w myśl § 34 lit. a. ord. adw. z dniem 26. maja 1905, wskutek czego jego substytutem ustanowiony został dr. Tadeusz Kwieciński, adwokat w Krakowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 31. maja 1905.

L. cz. C. XV. 500/5 [6886]
Przeciw Walentemu Lusinie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Jakóba i Wiktoryę Figlów pozew o własność parc. grunt. 555 i 557 gm. Zielonki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27. września 1905 o 9 rano, sala IV.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana dr. Tomika, adwokata w Krakowie kuratorem z poleceniem, by praw kuranda sumiennie i gorliwie strzegł.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 99/5 (3) [6910]
Przeciw Menaschemu Schindel i Laji Schindel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Markusa i Reginę Leiblowiczów pozew o zniesienie współwłasności realn. lwh. 24 w Wiśniczu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 1. września 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Lebla Natowicza w Wiśniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 28. sierpnia 1905.

L. 129.161

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 31. sierpnia 1905 L. 39.557 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje wprowadzania świń z powiatu sądowego Nagyhálmagy (komitat Arad), Kiskörös łącznie z miastem Kiskunhalas (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się wydany zakaz wprowadzania świń z granicznego powiatu Delnice (komitat Modrus-Rieka) w Kroacyi Slawonii.

Zniesienie tego zakazu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu wprowadzania świń z gminy Brod-Moravice, w której panował pomór świń, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. sierpnia 1905 L. 38.623, ogłoszonego obwieszczeniem z 25. sierpnia 1905 L. 125.484 („Gazeta Lwowska“ z 29. sierpnia 1905 Nr. 196).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1. września 1905.

L. cz. Cw. III. 1701/5 (1) [6790]
Przeciw Józefowi Ajersowi ostatnio w Witkowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Teodora Liseckiego w Witkowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu został wydany dnia 23. czerwca 1905 l. cz. Cw. III. 1701/5 (1) nakaz zapłaty tej sumy.

Celem strzeżenia praw Józefa Ajersa, ustanawia się pana dr. Michała Greka, adw. kraj. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnie 23. czerwca 1905.

L. cz. Cw. 443/5 (1) [6876]
Przeciw Augustowi hr. Łosiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Stanisława Wilgę pozew wekslowy o 1200 kor., 1200 kor. i 500 kor.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 31. sierpnia 1905 ad Cw. 443/5 (1).

Celem strzeżenia praw Augusta hr. Łosia, ustanawia się p. dr. Sienkiewicza, adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 31. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 144/5 (2) [6901]
Przeciw Wasylowi Fertakowi w Żurawinie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Kościa Kibołę imieniem niel. Trofima Szkurdy pozew o ojcowstwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14. września 1905.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Wasyla Fertaka, ustanawia się p. Mikołaja Bassaraba, wójta w Żurawinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Fertaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam

w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 31. sierpnia 1905.

L. cz. Cg. I. 270 5 (1) [6911]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maksymowi Jendrzejowiczowi, byłemu właścicielowi dóbr w Zniatynie, wniósł Sucher Ber Rokach, rabin w Bełzie przez adw. dr. Allerhanda w Kołomyi pozew o wykreślenie sumy 600 złr. ze stanu biernego realności objętej whl. 73 ks. gr. gm. Bełz.

Pierwsza audyencya odbędzie się 13. września 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12 tutejszego sądu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Leon Zion we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1905.

Amortyzacye.

G. Zl. T. 70/5 (2) [6857 2—3]

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Chiel Süsskind, Kaufmann in Krakau, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels „Krakau, den 2. August 1905 Pr. Kr. 1087. 87. „Am 5. October 1905 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre der F a. Josef Eisenstein et Sohn die Summe von Kronen Eintausendachtzigsieben n) 87/100 den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht“.

„Herrn Chiel Süsskind in Krakau, acceptirt Chiel Süsskind mp.“ eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen nach dem Verfallstage u. zw. bis zum November 1905 geltend zu machen, widrigens obiger Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 29. August 1905.

L. cz. Nc. XVIII. 474/4 (4) [6859 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Fanny Wexner jako matki i opiekunki małol. Gusty recte Gitli Wexnerównej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej polisy asekuracyjnej życiowej, akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń z daty Budapeszt dnia 19. kwietnia 1890 Nr. 1031.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku i 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. T. 58/5 (2) [6856 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Zielińskiej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 50.327 na kwotę 320 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książki, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 11. lipca 1905.

L. cz. T. 2/5 (3) [6820 2—3]

Amortyzacya.

Na podstawie orzeczenia c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 14. lipca 1905 R. II. 229/5 (1) wdraża się na wniosek Majera Pressera, kupca w Kałuszu postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na kwotę 180 kor. opiewającego wystawionego z końcem marca 1901 przez Leona Fruchtmana ze Stryja zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu czterdziestu pięciu oni od dnia ogłoszenia w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. T. II. 7/5 (1) [6821 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek Pawła Czubatego, syna Jacentego z Tarnopola postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy, jako właścicielowi, rzekomo zaginionego weksla z daty Tarnopol, 13. lutego 1903 na kwotę 100 kor. opiewającego przez Dmytra Czubatego jako akceptanta na rzecz Pawła Czubatego jako wystawiciela zaakceptowanego i w 6 miesięcy po dacie płatnego — wzywa posiadacza rzeczonego weksla, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tutejszym sądzie, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

Tarnopol, dnia 11. sierpnia 1905.

L. cz. T. 67/5 (2) [6875 1—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Suwaja w Brodłach ad Krzeszowice wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 6077, opiewającej na 419 kor. 34 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10. sierpnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. VI. 28/4 (18) [6827 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu Oddz. VI. zawiadamia, że dnia 18. sierpnia 1903 w Tarnopolu zmarła Weronika z Szemetowskich Batiuk bez pozostawienia testamentu.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Filipa Batiuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z ustanowionym dlań kuratorem, adw. dr. Czykalukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 16. maja 1905.

L. cz. A. VII. 268/5 (5) [6826 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że dnia 4. grudnia 1892 zmarł w Hurniem Paweł Duch Petrów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowego dziedzica syna spadkodawcy Iwana Ducha, wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się już oświadczyli dziedzicami, lub się jeszcze oświadczą, a spadek objętym będzie w imieniu nieobecnego, w miarę przysługujących temuż praw przez kuratora.

Kuratorem ustanowiono Iwana Miszaka, gospodarza z Hurniego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 18. maja 1905.

L. cz. A. 372/4, P. 217/4 (4) [6860 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, iż dnia 8/11 zmarła w Siebierzowie Fewronia lo Kaminowska 2o Szewczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku są powołani z ustawy dzieci spadkodawczyni a to: Handzia zam. Prochera, Fedko Szewczuk, Tekla Rodkiewicz i Kaśka Szewczuk.

Sąd nie znając pobytu Handzi Prochera wzywa ją, aby w przeciągu roku licząc, od dnia powyżej wyrażonego, zgłosiła się w podpisanym sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym, bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami oświadczonymi i z kuratorem w osobie Iwana Sochonia, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 7. czerwca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 443 5 [6814]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14. sierpnia 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką pięciokrotną“ odbyte na dniu 25. maja 1905 wybrało dyrektorem Andrzeja Marenina w miejsce Józefa Terchy, a zastępcami dyrektorów Józefa Terchę i Michała Slusarczuka w miejsce Mikołaja Koronczewskiego i Juliana Freidenberga.

Przemyśl, 21. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 206/5. Spółk. II. 84 [6810]

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: Jan Chrapiński i spółka, ajencya bankowo-komisowa w Jaśle.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek hipotecznych oraz pośrednictwo w uzyskaniu kredytu hipotecznego.

Z powodu rozwiązania interesu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 798 5 [6818]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy w Rzeszowie.

Brzmienie firmy: Süssel Diamand.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel koni w Rzeszowie.

Z powodu śmierci.

Data wpisu: 12. sierpnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 573 Sp. III. 75 [6809]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: J. Lick, A. Zapalski i Spółka, fabryka wapna w Szaflarach.

Zmiana firmy: na Aleksander Zapalski i Spk. fabryka wapna w Szaflarach.

Przystąpili: spólnik osobiście odpowiedzialny Franciszek Nussbaum kolejomistrz w Nowym Targu.

Wystąpił: Jan Lick.

Uprawnieni do zastępstwa: Aleksander Zapalski i Helena Lipińska łącznie, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod stampilią firmy podpiszą łącznie „Aleksander Zapalski“ „Helena Lipińska“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21. lipca 1905.

L. cz. Firm. 442/5 [6811]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14. sierpnia 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że Rada nadzorcza stowarzyszenia „Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką“ na posiedzeniu dnia 31. lipca 1905 odbytem wydelegowała ze swego grona Władysława Bielańskiego do zastępowania dyrektora Waleryana Baczyńskiego na czas udzielonego temuż urlopu.

Przemyśl, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 445/5 [6813]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14. sierpnia 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze Merkur w Przemyślu“, odbyte 11. kwietnia 1905 zmieniło §§ 4, 5, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 19, 20, 28, 52, 54 i 66 statutów.

Przemyśl, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 966 Stow. I. 91/37 [6882]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na posiedzeniu Rady nadzorczej i na walnem zgromadzeniu członków z dnia 27. maja 1905 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi dr. Ludwika Brodzińskiego i Antoniego Gabryluka, wybrani zostali członkami dyrekcyi dr. Ludwik Brudziński ponownie i dr. Mateusz Morawski, lekarz w Mikulińcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 701 pojed. I. 50/8 [6880]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Uhryń powiat Czortków.

Brzmienie firmy: Chaim Neuberger, wyrąb drzewa opałowego i materyałowego w Mogielnicy.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 1. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. Firm 822 sp. I. 147/33 [6881]

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Łuka wielka obecnie Lwów.

Brzmienie firmy: Eliasz Grünberg, przedsiębiorstwo wydobywania kamieni w Łuce wielkiej.

Zmiana firmy na: Eliasz Grünberg i syn Jakób, przedsiębiorstwo wydobywania kamieni w Łuce wielkiej i Zaściance.

Wstąpił Jakób Grünberg we Lwowie skutkiem tego spółka handlowa jawna od 1. czerwca 1905.

Upoważniony do zastępstwa: Każdy ze spólników jawnych z osobna.

Kreślenie firmy: Kolektywne własnoręczne podpisy pełnego imienia i nazwiska obu jawnych spólników razem.

Data wpisu: 16. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. Firm. 192 pojed. II. 30 [6889]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić.

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: A. Thomaschek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i mieszanych.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 11. sierpnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 723 Spłk. I. 60/27 [6883]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Skała powiat Borszczów.

Brzmienie firmy: Bromberg & Schwarzwald.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Skale.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 10. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 8. lipca 1905.

G. Zl. Firm. 569 Pjd. I. 9/24 [6884]

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Horodnica.

Firmawortlaut: Zygmunt Weissglas.

Betriebsgegenstand: wyrób wódki i wypas wołów w Horodnicy w powiecie husiatyńskim.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 23. Mai 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Tarnopol, den 16. Mai 1905.

Ч. спр. Фірм. 954. Стов. II. 60 [6789]

Зміни і додатки до вписаних вже фірм і стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарских.

Місце осідку: Городок коло Львова.

Фірма звучить: „Товариство взаїмного кредиту „Поміч“ товариство зареєстроване з обмеженою порукою“.

Зміна статута ухвалена загальними зборами 27. мая 1905: до § 2. „Цілию товариства єсть: подавати своїм членам матеріяльну поміч, користним уміщуванем ощадности і удїлюванем позичок при помочи спільного кредиту під найкориснїйшими условіями, додано: „та вести підприємства на річ своїх членів, з виключенем інтересів з нечленами“.

1. Члени дирекциї виступивші: Андрій Русин і о. Никола Романюк.

2. Члени дирекциї вибрані: Іван Голейко і Володимир Еляєвич в Городку.

Дата впису: 16. серпня 1905.

Ц. к. Суд краєвий, яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 26. серпня 1905.

Doniesienia prywatne.

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

WIESŁAW SCLAVUS

(AUTOR UGODOWCÓW)

KRÓLOBÓJCY

NIEZMIERNIE CIEKAWE TO DZIEŁO POLSKIEGO AUTORA WYDANE ZOSTAŁO RÓWNOCZEŚNIE W JĘZYKU FRANCUSKIM I ANGIELSKIM. — CENA KOR. 5.50.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ WE LWOWIE.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł. 70 ct.
	Nr. II.	— zł. 90 ct.
	Nr. III.	1 zł. 10 ct.
	Nr. IV.	1 zł. 20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_5$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych,** oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. **w biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

Nowy i używany materyał jakoteż części zapasowe zawsze na składzie. Wynajmuje kolejki kompletnie urządzone.

Kolejki wąskotorowe

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

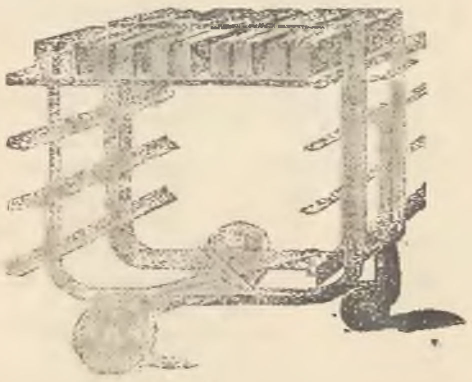
dostarcza i urządza

E. Giełdziński, Lwów,

ul. Jagiellońska l. 3

(w gmachu Wiedeńskiego Banku Związk.)





Kupno i najem:

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.

Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Specyalny oddział dla maszyn i klozetów torfowych.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna w likwidacyi.

[6807 3—3]

Ogłoszenie.

Z powołaniem się na ogłoszenie z 27. maja 1905 umieszczone w „Gazecie Lwowskiej“ z dni 30., 31. maja i 1. czerwca 1905, którem zaproszono akcyonaryuszów pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, swe akcye w

Likwidaturze c. k. uprzyw. Austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu I. Am Hof. 6

podawać, w celu z dniem 1. września 1905 uskuteczniać się mającej wymiany — powiadamia się niniejszem posiadaczów akcyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei, iż w wyż pomienionym Zakładzie za każdą akcyę z przynależnym kuponem z 1. lipca 1905 i wszystkiemi następnemi kuponami (za ściągnięciem tychże) przypadająca nominalna kwota 403 $^8/_{100}$ Koron w 4% austryackiej rencie koronowej z kuponami za 1. marzec 1906 jakoteż gotówka 12 Koron 18 groszy może być podjętą.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna w likwidacyi.

Wiedeń, 1. września 1905.

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“.

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p, niemniej doskonały środek do pobudzania krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN“.**

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenie: Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianem przez lwowską fabrykę „Tlen“ zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie Profesorowie dr. Neusser, dr. Widmann i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce, używanie tych kąpieli, według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński,
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli lecz wszystkich bez skutku Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy, użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów ani łamania.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat

Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym. Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie. Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli, z naszych soli, jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi, powyższych soli kąpielowych, zachęceni zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana dr. Antoniego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowsk. i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.